Nr. 31. Piątek, 8 Lutego 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 grudnia z. r. zezwolić najmiłościwiej c. i k. podkomorzemu Józefowi Maryi z Wiatrowic Wiktorowi, właścicielowi dóbr Czudec, przyjąć i nosić honorowy krzyż kawalerski niezawisłego zakonu Johanitów.

Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów pocztowych: Józefa Rymarowicza i Andrzeja Rusyna we Lwowie, Ignacego Scheiningera w Stanisławowie, Franciszka Szymona Bałazińskiego w Tarnopolu, Adolfa Włosyckiego w Sokalu, Józefa Siessa w Brodach, Waleryana Bobakowskiego w Nowym Sączu, Feliksa Heleniaka w Gródku, Józefa Romana Pelczara w Jaśle, Edwarda Jakóba Rękasa w Tarnopolu, Franciszka Pilcha, Mieczysława Loebla, Stanisława Grudnickiego, Stanisława Szefera i Alfreda Zygmunta Buczaka we Lwowie, dalej ekspedytorów pocztowych: Stanisława Kwiatkowskiego w Grabownicy, Józefa Gawlikowskiego w Krechowicach, Józefa Milżeckiego w Mielnicy, Leona Schreibera w Kamionce Strumiłowej, Ludwika Jana Dowsilasa w Kopeczyńcach, Władysława Garana w Nowym Sączu, Jana Zazulińskiego i Ignacego Kocha we Lwowie asystentami pocztowymi.

Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeznaczyła Rymarowicza dla Tarnowa, Rusyna dla Zbaraża, Siessa dla Złoczowa, Bobakowskiego dla Żywca, Heleniaka i Rękasa dla Kołomyi, Loebla i Milżeckiego dla Gorlic, Szefera i Kocha dla Zaleszczyk, Buczaka dla Śniatyna, Kwiatkowskiego dla Podwołoczysk, Gawlikowskiego i Schreibera dla Rzeszowa, Dawsilasa dla Kałusza, Garana dla Dukli, a Zazulińskiego dla Gródka, pozostawiając resztę nowomianowanych w dotychczasowych ich miejscach służbowych.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów rachunkowych: Antoniego Ciepielowskiego i Henryka Nunberga, rewidentami rachunkowymi; dalej asystentów rachunkowych: Franciszka Kostyszyna i Roberta Bognera oficyałami rachunkowymi, a wreszcie asystentów pocztowych: Rudolfa Krahla i Adolfa Fritschego asystentami rachunkowymi przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lutego.

Sejm krajowy.

(*XVIII posiedzenie*, *6 sesyi*, *VI peryodu*).

(*Posiedzenie wieczorne d. 6 lutego*).

(§) JE. Marszałek krajowy, ks. Sanguszko, otwiera dalszy ciąg posiedzenia o godz. 4 min. 7 popołudniu.

Przed przystąpieniem do dalszego porządku dziennego zabrał głos p. Zaleski, jako przewodniczący komisyi administracyjnej, i odpowiedział p. Okuniewskiemu na wczorajszą interpelacyę, iż sprawozdanie o wniosku posła Romańczuka w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej sejmowej, zostało przez komisyę wygotowane i jest obecnie już w druku.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisyi budżetowej o preliminarzu budżetu krajowego na rok 1895. Sprawozdawcy specyalnych działów budżetu posłowie: Abrahamowicz, Badeni Stanisław, Barwiński, Chrzanowski, Czyżewicz, Goldmann, Jędrzejowicz Stanisław, Kozłowski, Marchwicki, Paszkowski, Piniński, Scipio, Skrzyński Adam, Skałkowski, Stadnicki Jan, Szczepanowski, Zagórski. Sprawozdawca generalny Stanisław Badeni.

Ks. Marszałek Sanguszko zawiadamia, że rozprawa ogólna jest otwartą, i że do głosu zapisani są *contra:* p. Antoniewicz, *za* pp.: Barwiński, Wojciech Dzieduszycki i Szczepanowski.

Pierwszy zabrał głos p. Antoniewicz, podnosząc na wstępie, że Rusini pragną zgody z Polakami, ale na tej drodze, jaką zainaugurowano, trudno, aby porozumienie przyszło do skutku.

Mowca użala się następnie na reprezentanta Wydziału krajowego (p. Romanowicza), iż na jego interpelacyę odpowiedział całkiem pobieżnie, nie zadając sobie trudu nad głębszem zbadaniem sprawy, która przecież dla włościan była wielkiej wagi.

Mowca krytykuje następnie urządzenia szkół rolniczych niższych. Przeznaczone one są dla włościan, ale kiedy staną się faktycznie pożytecznemi dla włościan, niewiadomo. Szkoły rolnicze Dublańska i Czernichowska, nie rozwijają się należycie a kosztują wiele pieniędzy. Uczniowie nie mają n. p. w Czernichowie żadnej praktyki. Jest tam wprawdzie folwark, ale ten zawiódł oczekiwania. Zdaniem mowcy, w Czernichowie uczy agronomii nauczyciel rysunków. (*Wesołość*). Sprawa eksploatacyi torfu w Dublanach kosztowała również wiele pieniędzy. Eksperymenta tego rodzaju wymagają znacznych wydatków.

Następnie przechodzi mowca do kwestyi popierania przemysłu krajowego. Pod tym względem chciałby p. Antoniewicz, ażeby akcya Wydziału krajowego skierowaną została do przemysłu domowego; tylko podniesienie się tego przemysłu może przynieść krajowi pożytek; zajmowanie się przemysłem fabrycznym nie doprowadzi do celu. Wspominając o przemyśle tkackim, domaga się mowca od Wydziału krajowego, ażeby zajął się zaprowadzeniem w kraju przędzalni, a na tej drodze potrafi podnieść przemysł domowy. Akcyą taką, która przyczyni się do podniesienia bytu włościańskiego, uchroni się ich od rozpaczy i potrzeby emigracyi do Brazylii. Sprawy te poleca mowca Wydziałowi krajowemu z prośbą, aby je wziął do serca.

P. Barwiński (za budżetem) oświadcza, że stosunki parlamentarne tak ułożyły się, że mowca nie mógł połączyć się z żadnym klubem sejmowym i dlatego nie przemawia imieniem jakiegokolwiek klubu, a jako poseł ruski imieniem tych Rusinów, którzy drogą czynnej polityki, nieustannej i realnej pracy pragną dojść do równouprawnienia i doprowadzić naród ruski do lepszej doli.

Polemizując z p. Antoniewiczem, wykazuje, że chwila 1890 r. (deklaracyi p. Romańczuka) nie była ciemną, lecz piękną kartą w dziejach Rusinów; można tylko żałować, że twórca t. zw. „nowej ery“ nie doprowadził jej do celu i nie prowadził konsekwentnie, że rozłam między Rusinami zrodził nie rok 1890 lecz rok 1866, w którym część Rusinów wydała manifest: „adin narod ot Karpat po Kamczatku“ (*brawa*).

Sprawa ruska weszła na porządek dzienny od czasów pierwszego odrodzenia Rusinów w Galicyi, a od przeszło 30 lat dyskutują o niej w tej Izbie. Padały dawniej z polskiej strony hasła: „Niema Rusi“, a także z drugiej strony wygłaszano, jakkolwiek niewyraźnie i nieśmiało zasadę „adin narod“. Hasła te po stronie polskiej nie tylko zamilkły, ale można było nawet często słyszeć głosy, które przyznawały istnienie i potrzebę rozwoju kulturnego i równouprawnienia Rusinów, które wskazywały potrzebę nauki ruskiego języka dla Polaków. Horyzont jeszcze nie rozjaśnił się zupełnie, a niemało bałamucą „objedyntelne“ mrzonki moskalofilskiego stronnictwa, dążące do asymilacyi Rusinów z Moskalami. Dlatego język rodzimy ruski jest najważniejszą podstawą dla kulturnego rozwoju Rusinów, najwybitniejszą cechą ich odrębności. Około tego obracają się wszystkie narodowo-polityczne usiłowania Rusinów. Od korzystnego i życzliwego załatwie-

---

GAWĘDY LONDYŃSKIE

Edmunda S. Naganowskiego.

Regents-Park, 30 stycznia.

O życiu, o publicznej działalności, o wpływie osobistym i o charakterze ś. p. lorda Randolfa Churchill'a mniejbym mógł dziś opowiedzieć od kroci pism i gazet, które mnie na waszych stołach wyprzedzają. Wiecie już więc wszystko, co o tym bezsprzecznie wielkim człowieku dało się powiedzieć. Pozwolcie, bym napomknął o tem, co się dokładnie i ściśle powiedzieć nie da — co jednakże znamionowało i publiczne i prywatne życie nieboszczyka. Byłaż to niestałość charakteru? brak wytrwałości? Byłyż to zdolności powierzchowne, niezdolne sprostać gruntowniejszym zadaniom? lub... byłyż w nim uzdolnienia tak głębokie i tak szerokie, iż potrzebowały tylko pola akcyi, by znaleźć to pole i pola tego zakresy za ciasne i płytkie i niewarte trosk umysłowych i fizycznej mitręgi? Doprawdy, odpowiedzieć na te pytania jest niepodobieństwem! Życiorysy Randolfa Churchill'a uwydatniły tę prawdę, iż, gdyby był chciał, mógłby dziś być naczelnikiem stronnictwa torysów — mógł był być pierwszym ministrem Anglii i niewątpliwie, obok Gladstone'a, najwybitniejszym i najlubieńszym narodu trybunem. Dla czegoż nie chciał? Czy nie miał ambicyi? Musiał ją mieć, bo nie jest się z natury wielkim człowiekiem, nieposiada się szczególnych darów i zalet — bez tego, co nazywamy ambicyą, a co jest pragnieniem czynów, sposobności i owoców.

Zmarły przed 12 laty szósty z rzędu dzierżyciel książęcego tytułu, nadanego przez królowę Annę Janowi Churchill'owi, miał czterech synów i dwie córki. Z synów nie został już żaden — obie córki żyją: starsza jest wicehrabiną Curzon, młodsza żoną p. Wilsona, posła i bogatego przemysłowca. Drugi i trzeci synowie zmarli w wieku dziecinnym. Pierworodnym był ów markiz Blandford, który to sobie uważał za największe nieszczęście, iż się urodził dziedzicem mitry Marlborough'ów i przyszłym kasztelanem pałacu Blenheim; ów Blandford, który, za życia ojca rozwiódł się był z żoną po 14 latach pożycia, a raczej do rozwodu został zmuszony sądownie.... Markiz odznaczał się tem najszczególniej, że nie lubił Anglii, miał ogromny wstręt do życia i obyczajów angielskich; Izbę lordów, jako ciało prawodawcze, miał w pogardzie. Kiedy, po śmierci ojca, siódmy książę Marlborough zasiadł w Izbie dziedzicznej — zdumienie było ogólne; on zaś miał widocznie cel swój, osobliwy, bo uczęszczał na posiedzenia lordów regularnie przez dwa lata, przemawiał często, zwłaszcza w kwestyach ekonomicznych i społecznych, a nie zabierał głosu nigdy, nie będąc doskonale obznajomiony z przedmiotem. Ale.... wszystkie jego mowy, naszpikowane sarkazmami, obok uwag bardzo trafnych, przemyślnych i szczęśliwych, zawierały naczelną ideę skończonego pesymisty: *nothing is worth anything* — „nic niewarte niczego“: jeżeli chodzi o teoryę, otóż są — ale.... życie życia nie warte. W tym duchu traktował dużo kwestyi politycznych, ilekroć pisał dla publiczności, a pisał często w owych latach, 1882 do 1885, zwłaszcza w miesięczniku *The Nineteenth Century*.

Życie, wcale nie wystawne, lecz w niejednym względzie rozrzutne, przyprawiło księcia o dotkliwe straty. Ratował się rozpaczliwie — to sprzedażą pewnej części familijnych klejnotów, to zaciąganiem hipotek na te majątki, które nienależą do dóbr majoratu, Blenheim i Woodstok, w hrabstwie oxfordzkiem, nadanych wielkiemu przodkowi przez parlament królowej Anny. Siódmy książę sprzedał nawet — uzyskawszy niezbędne *fiat* trybunałów — część pałacowej w Blenheim biblioteki i słynną Madonnę-prządkę Rafaela (za sumę 75.000 fst.). Gdy i to mu nie pomogło skutecznie, opuścił Anglię i wiódł życie skromnego turysty po odległych stronach świata — aż przybył do Nowego Jorku. Tam spotkał się z wielu aferzystami, zawiązał wiele stosunków, wstąpił do stowarzyszeń finansowych i miał nadzieję odzłocenia swej mitry.... a nadzieja ta wzmogła się, gdy poznał dość młodą jeszcze wdowę, podobno milionerkę. Wdowa została księżną i do tyla wpłynąć potrafiła na męża, że wrócili do Anglii i zabrali się do uregulowania książęcych majątków i odnowienia przepysznego pałacu. Tymczasem, wdowie miliony zahaczyły się w Ameryce o jakieś trudności.... musiano przerwać roboty w Blenheim i czekać. Księżna łożyła najniechętniej na Blenheim, boć to był nakład na własność syna lady Blandford, jedynego dziedzica prawnego — i bo.... mimo zabiegów, nie otrzymała księżna wstępu do Windsoru i do Sandringham. Jakżeż mogła otrzymać za życia margrabiny Blandford?

Niespełna przed dwoma laty, śmierć zaskoczyła nagle księcia. Panem Blenheimu jest dziś 22-letni syn margrabiny, troskliwie przez nią wychowany; skończył on chwalebnie studya w Oxfordzie, a był ulubieńcem stryja lorda Randolfa. Żyje jeszcze 86-letnia matka tegoż i matka przedostatniego księcia, a wdowa po owym Marlborough, wicekrólu Irlandyi którego przed wszystkimi innymi uwiadomił Beaconsfield o swem ustąpieniu z gabinetu i o rozwiązaniu Izby w r. 1879. Staruszka księżna przemieszkuje stale w Londynie, i w jej to pałacu, na skwerze Grosvenor, ostatni wnuk jej przeszedł do wieczności. Księżna-amerykanka, zakosztowawszy życia i społecznej dystynkcyi w Anglii, niewróciła do Nowego Jorku: mieszka w szczupłej willi, w podstołecznem hrabstwie Surrey. Lady Blandford jest, póki syn pozostaje bezżennym, kasztelanką Blenheimu.

Ci, którzy się liczyli do najpoufniejszych przyjaciół lorda Randolfa, utrzymują dziś, iż żonie zawdzięczał wszystką pomyślność w swej błyskawicznej karyerze, a sobie samemu wszystkie przeciwieństwa i przedwczesny tej karyery koniec. Żoną tą, dziś nieutuloną w żałości wdową, jest Amerykanka z pochodzenia, z domu miss Jennie Jerome, córka bogatego kapitalisty. Lord Randolf poślubił ją, mając lat 24 — i w kilka tygodni po ślubie, obrany posłem z miasta (należącego do dóbr rodzinnych) Woodstock, zasiadł po raz pierwszy w Izbie niższej. To było w r 1874. Zupełnie nieznany szerszej publiczności (o ile syn książęcy może być w Anglii nieznanym), reprezentował okrąg familijny biernie, że tak powiem, w interesie stronnictwa torysowskiego. W ciągu pierwszych lat sześciu — za rządów ostatniego gabinetu

nia kwestyi językowej, zależy rozwiązanie kwestyi ruskiej i międzynarodowych stosunków Rusinów i Polaków.

Mowca nie obawia się ani polonizacyi, ani zmoskwicenia Rusinów. Naród, który był przedmurzem chrześciańskiej Europy, dał Litwie oświatę, przysporzył potęgi Jagiellońskiej Polsce, kultury Moskwie i zdobył znaczenie państwa europejskiego, który dał moskiewskiej literaturze prócz innych pisarzy takiego Gogola, a w polskiej literaturze wytworzył szkołę poetów ukraińskich, który wytworzył poezyę ludową tak wzniosłą, jaką chyba Serbowie poszczycić się mogą, naród, którego wyroby przemysłowe wzbudzają podziw na wystawach całego świata, naród taki nie zginie, on ma w przyszłości posłannictwo ważne. Wszelka zwłoka w załatwieniu sprawy polsko-ruskiej przynosi szkodę krajowi i obydwom narodowościom. Historya wykazuje, że wszelkie usiłowania polonizacyi lub russyfikacyi Rusinów nie doprowadzą do celu i mowca głęboko wierzy w intellektualną żywotność narodu ruskiego, który jeszcze spełni swoje posłannictwo kulturne. Rozwój Rusinów bynajmniej nie zagraża rozwojowi narodu polskiego, owszem obydwa narody mają wspólnie i zgodnie żyć i rozwijać się obok siebie. Jeżeli zważymy, że kraj nasz przebywa wielką kryzis ekonomiczną, że zbliżają się do nas kwestye społeczne, a może w niedalekiej przyszłości zaskoczyć nas wielka katastrofa polityczna, to musimy przyznać, że teraz jest rzeczą konieczną uregulować nasze stosunki międzynarodowe, załatwić i rozwiązać kwestyę polską-ruską, a do tego potrzeba szczerego i życzliwego współdziałania Polaków, mających większość we wszystkich ciałach autonomicznych i parlamentarnych. Życzliwe rozwiązanie tej kwestyi odbije się żywo i poza granicami kraju. Polacy winni pamiętać, że tylko zgodna praca kulturna i swobodny rozwój obydwu narodowości w Galicyi mogą i muszą wpłynąć na losy i przyszłość części obydwu narodów tak polskiego, jak ruskiego, że tutaj jest punkt Archimedesa, z którego może Rusin swoją, a Polak swoją narodowość podnieść. Nie wątpi mowca, że wszelkie życzliwe usiłowania ze strony Polaków znajdą życzliwą podporę Rusinów, a także i Rząd krajowy niezawodnie poprze usiłowania do załatwienia i rozwiązania międzynarodowych stosunków w kraju dla dobra kraju i Państwa. (*Brawa i oklaski*).

P. Wojc. Dzieduszycki (za) podnosi, że niedawno słyszał wymowne słowa z ust p. Męcińskiego, które wstrząsnąć musiały umysłami. Kraj nasz jest krajem rolniczym i dla tego wszyscy, bez względu, czy kto jest z zawodu rolnikiem, czy nie, — powinienby bronić interesów rolniczych. Rozwijający się przemysł może tylko wówczas się podnieść, gdy podniesie się u nas rolnictwo. Mowca nie rozumie również różnorodności interesów miejskich i wiejskich.

Przeszłego roku radowaliśmy się z wyników Wystawy. Ci, co organizowali ją dali dowód znakomitej organizacyi. Nie powinniśmy jednak łudzić się, aby Wystawa była wyrazem bogactwa naszego kraju. Wystawa stanowi dla nas naukę, cenne wskazówki, z których powinniśmy skorzystać w przyszłości.

Przemysłem krajowym zajmujemy się w tej Izbie, jak innymi działami. Mowca krytykuje sposób postępowania, mianowicie, że się stara przy pomocy modelów i rysunków uszlachetniać wzory ludowe przemysłu domowego. Przed zbyt daleką reformą w tym kierunku mowca przestrzega.

Nie ma u nas należycie zorganizowanego handlu zewnętrznego, który stanowiłby wielkie bogactwo dla kraju. Należałoby zatem pomyśleć o tem: kraj sam handlem zajmować się nie może, ale Wydział krajowy powinien zająć się tą kwestyą.

Mowca domaga się jednak, aby w Wydziale krajowym agendy w ten sposób były ugrupowane, ażeby sprawy rolnicze spoczywały w jednych rękach.

Mowca uważa, że powodem upadku rolnictwa jest między innymi kwestya kredytu. Bank austro-węgierski nie wypełnia należycie w rolnictwie swego zadania; stopa procentowa kas oszczędności jest względnie dość wysoką. Wreszcie winą tego jest — zdaniem mowcy — kwestya parcelacyjna. Stworzenie stanu średniego rolniczego, lub zamożniejszego stanu włościańskiego byłoby rzeczą bardzo pożądaną.

Bank krajowy powinien pomagać i przeprowadzać rozumne parcelacye. Przyniosłoby to bardzo błogie skutki dla kraju: Chodzi tu bowiem o podźwignięcie stanu włościańskiego, i o oczyszczenie go z długów.

Mowca prosi delegacyę polską w Wiedniu, aby pamiętała o ekonomicznem podniesieniu kraju i nie wątpi, że delegacya o zadaniu tem pamiętać będzie. Prosi, aby delegacya pamiętała o taryfach kolejowych które — zdaniem mowcy — w jednej części Monarchii urządzone są w interesie rolnictwa, a w drugiej taryfy te są korzystne tylko dla obcego rolnictwa. Mowca zaleca w końcu delegacyi czuwać bacznie nad projektem zaprowadzenia monopolu wódczanego, który zagraża — zdaniem mowcy — rolnictwu.

P. Szczepanowski (za) polemizuje z p. Antoniewiczem, który żalił się, iż Wydział kraj. nie chciał zwołać ankiety aby wyszukać włościanom pracę na zimowe wieczory. Mowca podnosi, że Wydział krajowy uczynił dotychczas więcej, aniżeli gdyby był zwołał ankietę. Żądanie p. Antoniewicza, żeby starać się o podniesienie przemysłu domowego, wszyscy życzliwie przyjmą, ale powinien on był — zdaniem mowcy — wskazać tę drogę, po której Wydział kraj. kroczyć powinien, a nie ograniczać się tylko do gołosłownej krytyki.

Przechodząc do budżetu, zwraca mowca uwagę, iż wprawdzie wydatki zwiększyły się znacznie, ale za to możemy na każdem polu zaznaczyć znaczne postępy. Mowca podnosi n. p. zmniejszenie się śmiertelności.

Pierwszy okres postępu nastąpił w chwili wybudowania kolei Karola Ludwika; drugi okres postępu ekonomicznego kraju datuje się od chwili wybudowania kolei transwersalnej. Dziś wielkie zwyżki podatków wydawane bywają w naszym kraju, wskutek czego podnosi się nasze gospodarstwo.

Mowca przechodząc do szczegółów budżetu zapytuje, czyli możemy mieć nadzieję, że będziemy mogli w przyszłości prowadzić gospodarkę naszą w dotychczasowych warunkach. Mowca nie chciałby jednak, abyśmy i w przyszłości potrzebowali ograniczać się w naszem gospodarstwie do dzisiejszych wydatków. Ponieważ uważamy się za część narodu mającego swą przeszłość i swoją przyszłość, przeto — zdaniem mowcy — tak dla Wydziału krajowego jak Sejmu znika możność ograniczania do dzisiejszych szczupłych granic.

Powinniśmy się oglądać na naszych sąsiadów, abyśmy się niedali wyprzedzić naszym sąsiadom na Wschodzie w pochodzie cywilizacyjnym. My jesteśmy narodem, który uwierzył w sumienie obywatelskie, a naród, który na tem opiera swój byt, wyżej stoi od tego, który wierzy tylko w bezwzględne posłuszeństwo.

Chlubą jest Sejmu, że podwoił wydatki na oświatę, ale jeżeli mierzyć będziemy je miarą historyczną, to przekonamy się, że jeszcze wiele nam pod tym względem niedostaje.

Od dobrze zorganizowanego ciała nauczycielskiego należy podniesienie się u nas oświaty. Jeżeli jednak organizacya ta nie zostanie już dziś zwolna wprowadzoną, wówczas nie osiągniemy później dodatnich rezultatów. Mowca nie ma zamiaru nawoływać do pospiechu: każdy system szkolny potrzebuje pewnego czasu do udoskonalenia, ale chce, aby Sejm przyznał, iż to udoskonalenie jest konieczne. Naród, jak my, ograniczony w środkach ekonomicznych, powinien dążyć do wyższego stopnia oświaty. Jeżeli ziszczą się nadzieje P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, że każdy powiat będzie miał szkołę rolniczą, wówczas przekonamy się, że ta oświata prowadzi do ekonomicznego podniesienia. (*Oklaski*).

P. Teliszewski poddaje krytyce budżet krajowy, podnosząc, że w dochodach pomieszczono jako zwyczajne, dochody przypadkowe, wskutek czego cały budżet zbyt różowo się przedstawia.

Ponieważ społeczeństwo obciążone jest ciężarami podatkowymi, przeto wobec wzmagających się coraz większych wydatków, trzeba oglądnąć się za innemi źródłami dochodu. Mowca oświadcza w końcu, że głosować będzie za budżetem.

Sprawozdawca p. St. Badeni, podnosi, że dyskusya miała widocznie cechę pożegnania, a wynika to widocznie z tego łagodnego tonu, jaki wiał z przemówień dzisiejszych. Mowca powinienby odpowiedzieć chyba słowami „do widzenia." Ale ponieważ nie wszystkim może mowca te życzenia ofiarować (*wesołość*), — przeto musi odpowiedzieć niektórym mowcom, którzy głos w dyskusyi zabierali. P. Antoniewiczowi odpowiada mowca, że widocznie zainaugurowana w r. 1890 akcya ugodowa z Rusinami wydała dobre owoce choćby dla tego, że pan Antoniewicz w wiele łagodniejszej formie przemawiał dziś, aniżeli w latach poprzednich.

Mowca chce przy zamknięciu Sejmu wypowiedzieć, co stanowi ze strony naszej ostatnie słowo. Oto gotowi jesteśmy uwzględniać wszystkie słuszne życzenia Rusinów i i mowca nie wątpi, że stać się to może bez jakiejkolwiek krzywdy narodu polskiego, jeżeli będziemy mieli do tego sposobność. — Niech takie głosy, jak dzisiejszy p. Barwińskiego, coraz częściej dadzą się słyszeć, niech to będzie wyrazem narodu ruskiego, a wówczas porozumienie na każdem polu łatwo nastąpi. Nie daleki jest czas nowych wyborów, postarajcie się panowie o to, aby takich posłów, jak p. Barwiński weszło więcej do Sejmu, a wówczas uwierzymy, że chcecie z nami wspólnie pracować (*brawa*).

P. Szczepanowskiemu odpowiada mowca, że zgadza się na jego program finansowy, ale pod warunkiem, iż nie będziemy czynić nowych wydatków w oczekiwaniu nowych dochodów, ale dopiero wówczas, gdy będą nowe dochody pomyślimy o wydatkach (*brawo*).

P. Wojciechowi Dzieduszyckiemu odpowiada mowca, że nie może mieć nic przeciw temu, aby sprawy rolnicze w Wydziale krajowym spoczęły w jednych rękach, — zresztą jest to atrybucyą Marszałka krajowego. Ze stanowiska budżetowego wychodząc, mowca nie ma jednak powodu do nadzwyczajnej radości, gdyż wiadomo, że takie organizacye połączone są zazwyczaj z większymi wydatkami. (*Wesołość*).

Mowca kończy swe przemówienie uwagą, że niebawem staniemy przed wyborcami, aby zdać sprawę z naszej 6-letniej działalności, a wielu z nas starać się będzie o mandat na dalsze 6-lecie. Mowca przestrzega tedy, abyśmy w walce wyborczej szukali tego co nas łączy a nie tego co nas dzieli. W akcyi wyborczej pamiętać powinniśmy, że wszystkie stronnictwa polityczne powinny mieć jeden program polityczny. Tym programem jest odrębność i autonomia kraju, który ma podstawę w naszych prawach narodowych i historycznych. Na podstawie takiego programu wszyscy porozumieć się możemy. Mowca dodaje jednak jeszcze jedną uwagę, że autonomia nie polega na jakiemś przeciwieństwie interesów kraju, gminy, powiatu do Rządu. Obowiązki wynikające z autonomii ciężą zarówno na wszystkich, tak na Rządzie, jak i na ciałach autonomicznych. W dążeniach naszych musimy jednak liczyć się z utrzymaniem na zewnątrz potęgi Państwa, do którego należymy, w ten bowiem tylko sposób możemy wzmocnić nasze znaczenie polityczne. (*Brawa i oklaski*).

Książę Marszałek z powodu spóźnionej pory zamyka posiedzenie. Jutro przystąpi Izba do dyskusyi szczegółowej nad budżetem.

Koniec posiedzenia o godzinie 7 minut 8 wieczór; — następne jutro we czwartek o godzinie 10 przedpołudniem.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 1 lutego 1895:

1. Wyrazić p. Mikołajowi Torosiewiczowi, właścicielowi dóbr w Putiatyńcach i prezesowi Rady powiatowej w Rohatynie, uznanie i podziękowanie za gorliwe zajmowanie się szkołami ludowemi w powiecie rohatyńskim.

2. Zatwierdzić wybór Józefa Jachimowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej

---

Beaconsfielda — był tego stronnictwa tak samo wiernym członkiem, jak każdy Russell z książęcej famili Bedfordów, i jak każdy Grosvenor z Westminsterów, był wiernym członkiem obozu whigów. Kiedy lord Randolf stanął ponownie przed wyborcami Woodstoku, w wyborach w 1880, zarzucono mu.... iż w ostatniej kadencyi był posłem milczącym. Wybrano go jednak, boć był Churchillem, a Woodstock był wówczas „kieszonkowym" — jak tu się mówi — okręgiem parlamentarnym książąt Marlborough. Tu miejsce dodać, że wskutek następnej reformy wyborczej z r. 1884, Woodstock utracił nazawsze swoją reprezentacyą poselską bezpośrednią i został włączony do reprezentacyi hrabstwa oxfordzkiego.

Posłem „milczącym" przestał być lord Randolf natychmiast po wyborach r. 1880, kiedy p. Gladstone stanął w Izbie na czele większości liberalnej i objął ster rządu. I w ciągu następnego czterolecia „ten młody człowiek" — jak go z przekąsem nazywał „dzielny starzec" — zrewolucyonizował kompletnie starożytne stronnictwo torysów, założył najdrobniejszą i zarazem najwięcej wpływową nową partyę w brytyjskiem ciele prawodawczem, został ministrem, zjednał sobie nietylko przychylność, lecz serdeczne przywiązanie wszystkich bez wyjątku warstw narodu.... i zapewnił sobie następstwo po lordzie Salisburym w najwyższem stanowisku politycznem konserwatywnego obozu! Karyera tak szybka bywała w dziejach udziałem monarszych faworytów; we Francyi naszych czasów bywa udziałem ludzi, których sama Francya spycha wcześnie do zapomnienia, lub wypycha poza swe granice. W Anglii, w jej społeczeństwie tak zimnem i wyrachowanem, przedewszystkiem zaś tak dumnem z posiadania na zawołanie tylu mężów stanu wytrawnych, zdolnych, zasłużonych i cieszących się prawie nieograniczonem zaufaniem mas wyborczych — karyera lorda Randolfa dlatego tylko mogła być i była tak szybką i świetną, ponieważ nie było i nie mogło być wątpliwości, iż lord Randolf odznaczał się doprawdy, niecodziennemi zdolnościami, szczególną potęgą umysłu, niezwykłą siłą charakteru i — pracowitością kolosalną. Pamiętam owe czasy doskonale. Bywałem wtedy codzień, a raczej co noc, na posiedzeniach Izby niższej. Lord Randolf, wytworny elegant, trochę za niskiego i szczupłego wzrostu, zasiadał na szarym końcu ław konserwatywnych; zasiadali tuż obok niego trzej zapaleni jego stronnicy, tworzący z nim ową „partyę czwartą", która zmieniła historyczny obóz torysowski i wytworzyła zeń dzisiejszy obóz konserwatywno-demokratyczny. Stronnikami tymi byli: sir Henry Drummond-Wolf, dziś ambasador w Madrycie, p. (dziś sir) John Gorst i p. Artur James Balfour, obecnie naczelnik konserwatystów w Izbie niższej. Jakich zaś miał Churchill przeciwników: *Primus ante omnes* — Gladstone, który razu jednego poszedł tak daleko w krasomowczym zapale przeciw „młodemu człowiekowi", że, bijąc pięścią o stół, zawołał: „Gdybym miał czas.... zdołałbym nietylko przekonać szlachetnego lorda, ale zdusić go, zmiażdżyć w proch zamienić i rozsypać!" Dwaj ci ludzie, sędziwy trybun ludu i młodzieńczy ludu półbożek, stali bezustanni na widowni i wojowali z sobą bezustannie. Obok zaś Gladstone'a, koryfeuszami liberalnymi i namiętnymi przeciwnikami Churchilla byli tacy mowcy i tak zasłużeni mężowie stanu, jak Jonh Bright i Goschen, Chamberlain i Forster, lord Hartington (dziś książę Devonshire'u) i sir W. Harcourt. Byli przeciw niemu tak niestrudzeni i ogniści mowcy jak Parnell i Biggar — Healy i Sexton — w obozie irlandzkim. Byli nakoniec przeciwnicy najpotężniejsi, najniebezpieczniejsi, z którymi bezustanna walka wymagała szczególnej ogledności i taktu mistrzowskiego.... przeciwnicy we własnem Churchilla stronnictwie torysowskiem — pod wodzą sir Stafforda Northcote.

W polityce ogólno-państwowej, ideą wytyczną lorda Randolfa było ścieśnienie węzłów anglo-indyjskich i anglo-kolonialnych, atoli bez wystawienia się na niebezpieczeństwo zatargów. To zastrzeżenie godziło mysl jego z myślą partyi liberalnej, różniło go od t. zw. *jingoists* konserwatywnych, czyli od partyi wojennej. W kwestyi irlandzkiej, szef „czwartej partyi" o ile sprzeciwiał się samo rządowi, a zatem partyi liberalnej, o tyle popierał taktykę ustępstw agrarnych i administracyjnych, różniąc się w tym względzie od Northcote'a i Salisbury'ego. W kwestyach finansowych, był zwolennikiem oszczędności, zalecanej przez liberałów.... lecz przez nich niepielęgnowanej. Problematy robotnicze badał z zadziwiającą pracowitością, a usiłował rozwiązywać je ile tylko możności na korzyść robotników, byle.... z uszanowaniem prawa kapitału; dla tego też posiadał nieograniczone zaufanie umiarkowanych warstw i organizacyi robotniczych. Jako członek Izby, nieodmawiał współudziału w pracach komisyjnych, owszem celował pracowitością nad wszystkimi posłami, z wyjątkiem jednego — Parnella. Jako mówca, nie silił się nigdy na zrobienie wrażenia, unikał kwiecistości, a jeszcze staranniej unikał wielkich uniesień. I ta więc była między nim i p. Gladstonem różnica, że — kiedy „dzielny starzec" porywał słuchaczów niezrównaną pięknością stylu, magnetyzował dźwiękiem męzkiego głosu i wszędzie sięgającą siłą wzroku, kiedy, sam się unosząc, unosił z sobą więcej wrażliwych i uczuciowych słuchaczów — lord Randolf Churchill przykuwał uwagę ścisłością wywodów, które wysnuwał z ogromnym spokojem i dziwnie zajmująco, z tym spokojem przekonywającym, któremu oprzeć się niepodobna, nawet gdy się.... nienawidzi mówiącego. Dodajcież dowcip, humor — nie umysłowy, lecz serdeczny; dodajcie zdumiewającą szybkość w chwytaniu i odpieraniu słabych argumentów, łatwość błyskawiczną oryentowania się w kwestyach najzawilszych — a przy tem wszystkiem dużo sarkastyczności, więcej jeszcze dobroduszności, flegmy zaś najwięcej.... Takim mowcą był lord Randolf.

Czemuż z tylu i takimi przymiotami „żyć z nim nie było można, nie można było bez niego"? jak niegdyś Addison o swoim napisał przyjacielu. Czemuż, będąc bożyszczem ludu, chlubą krajowej arystokracyi, był przecież Churchill o tyle niecierpianym przez obóz konserwatywny, o ile cenionym i zawsze do pomocy poszukiwanym? Bo — miał on na dnie serca tak samo garść piołunu, jak miał książę, brat jego: niewierzył w ostateczną wartość, lub niewartość czegobądź pod słońcem. Był to.... Płoszowski; z tą różnicą, że jeden miał dogmat wielki: wielkie przywiązanie do żony, wielką względem niej rycerskość serca i ducha. Dla niej to zrobił, że z „posła milczącego" został rywalem lorda Salisbury. Dla Anglii zrobił to, że — rywalowi ustąpił ze szranek. Bo przecież uznawał — głosił nawet publicznie i dziwnie często — że pesymizm jest chorobą chorobą tak smutną, jak straszną. A społeczeństwom potrzeba mężów przewodnich zdrowych.

Dwaj po nim zostają synowie — już należący w Anglii do gminu: Mr. Winston Churchill i Mr. John Churchill.

szkoły w Chmielowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu, i wybór Jana Niewolkiewicza, kierującego nauczyciela 5-kl. szkoły ludowej w Rudniku, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku.

3. Zatwierdzić nominacyę ks. Anatola Dolińskiego, gr. kat. proboszcza w Brodach, na duchownego członka c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach i nominacyę ks. Franciszka Wojnara, rz. kat. katechety gimnazyum w Jarosławiu, na duchownego członka c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

4. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Józefa Dmytryka nauczycielem starszym szkoły 5-klasowej męskiej w Nadwórnej; Władysławę Sokolównę kierującą nauczycielką 2-klasowej szkoły mięszanej „na Zabużu“ w Sokalu; ks. Zenona Jagielskiego nauczycielem religii rz. kat. dla szkół ludowych w Rawie; Paulina Stańkowskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły „na Bałkach“ w Śniatynie; Damiana Pelweckiego młodszym nauczycielem szkoły 6-klasowej męskiej Nr. I. w Kołomyi; Jędrzeja Głuszkiewicza młodszym nauczycielem szkoły 6-klasowej męskiej Nr. II. w Kołomyi; Bronisława Jaweckiego starszym nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Śniatynie; Emilię Nowakowską młodszą nauczycielką 3-klasowej szkoły w Gwoździcu; Pawła Panasia starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Peczeniżynie; ks. Ignacego Popowicza nauczycielem religii gr. kat. dla szkół ludowych w Śniatynie; Augusta Czosnykowskiego starszym nauczycielem 3-klasowej szkoły mięszanej w Korolówce; Maryę Tennenbaumównę kierującą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Chodaczkowie małym; Tytusa Macielińskiego nauczycielem 1-klasowej szkoły w Cebrowie; Władysława Hrycykiewicza nauczycielem 1-kl. szkoły w Srokach lwowskich; Hipolita Kobylińskiego w Sapohowie; Jana Strońskiego w Stroniatynie; Emilię Dandównę młodszą nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie; Hilarego Soniewickiego nauczycielem 1-klasowej szkoły w Babińcach ad Krzywcze; Aloizę Rogalską starszą nauczycielką szkoły 5-klasowej mięszanej w Skale; Andrzeja Łysaka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Zabierzowie; Antoninę Wiśnicką starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Wiśniczu nowym; Andrzeja Kluziewicza nauczycielem 1-klasowej szkoły w Borku: Antoniego Kosowskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Bronowicach wielkich; Jozefa Wyżykowskiego nauczycielem 1-klasowej szkoły w Gwoźnicy górnej; Wojciecha Koguta w Palikówce; Maryę Strokównę młodszą nauczycielką 3-klasowej szkoły w Tyczynie; Julię Zaleską nauczycielką 1-klasowej szkoły w Pikulicach; Leonarda Łukaszewicza starszym nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Drohobyczu; Józefa Szczepańskiego nauczycielem 1-klasowej szkoły we Wrocance; Franciszka Swoszowskiego w Osławicy; Olgę Fischerównę starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły w Łobzowie; Jadwigę Skibińską młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Gawłuszowicach; ks. Feliksa Sękiewicza nauczycielem religii rz. kat. w 5-klasowej szkole w Rudniku; Jana Mielecha kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Stanach; Jana Błaszczyka kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Przyszowie kameralnym; Jakóba Sołtysa nauczycielem 1-kl. szkoły w Zalesiu; Piotra Pasiekę kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Kopkach; Franciszkę Sikorowę młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Limanowej; Anielę Jankowską nauczycielką 1-klasowej szkoły w Słopnicach królewskich; Jana Kłaka nauczycielem 1-klasowej szkoły w Białym Dunajcu; Wincentego Siemka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły we Wrzawach; Leona Magierowskiego starszym nauczycielem i Jadwigę Borejkównę młodszą nauczycielką 3-klasowej szkoły w Jaćmierzu; Andrzeja Stopińskiego kierującym nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Jaśle; Konstantego Wiśniowskiego nauczycielem 1-klasowej szkoły w Krempnej; Feliksa Szczerbę kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły w Zagorzeniu.

5. Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim w szkołach średnich: Teofila Erbena w gimnazyum w Stanisławowie i Wawrzyńca Waśkowskiego w gimnazyum w Bochni.

6. Zamianować zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Włodzimierza Lewickiego w gimnazyum akademickiem we Lwowie i Feliksa Urbanowicza w szkole realnej we Lwowie.

7. Ustanowić osobnych nauczycieli religii rz. kat. i gr. kat. dla szkół 5-klasowych w Czortkowie od 1 września 1895.

8. Zorganizować od 1 września 1895 szkoły ludowe: 4-klasową mieszaną w Nowym Sączu w pobliżu kolonii kolejowej; 1-klasowe: w Majdanie, Zawoju i Słobodzie Niebyłowskiej pow. Kałusz.

9. Przekształcić od 1 września 1895 szkoły jednoklasowe: w Grobli pow. Bochnia; w Bruśniku pow. Grybów; w Zaleszanach pow. Tarnobrzeg, na dwuklasowe.

10. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkół z lustracyi gimnazyum V we Lwowie.

11. Polecić do użytku szkolnego w gimnazyach: M. Tulliusza Cycerona „Mowa za poetą Archiaszem“. Wydanie drugie H. Nohla. Do potrzeb gimnazyów polskich zastował Stanisław Bednarski. Cena egzemplarza 50 hellerów. Wiedeń, Praga, Lwów 1894. Nakładem F. Tempskiego.

12. Polecić do bibliotek szkolnych i na premie dla młodzieży wyższych klas szkół ludowych i wydziałowych, tudzież dla młodzieży, uczęszczającej na naukę dopełniającą dziełko p. t.: Obrazki świętych pańskich z krótkim ich życiorysem. Żebrał ks. Aloizy Fridrich T. J. Część I. Kraków 1893. Cena w oprawie 40 ct. (broszur. 30 ct.); Część II. Kraków 1893. Cena w oprawie 40 ct. (broszurowana 30 ct.).

Angielska mowa tronowa.

Mowa tronowa, którą parlament angielski otwarty został we wtorek d. 5 b. m., zwraca uwagę nie przez to, o czem mówi, lecz raczej przez to, co zamilcza: nie ma w niej mianowicie żadnej wzmianki o kwestyi reformy Izby lordów. Co prawda, sprawę tę poruszył lord Rosebery w mowie swej wypowiedzianej w Izbie wyższej podczas dyskusyi nad adresem do tronu, a znanej w streszczeniu już z wczorajszej depeszy. Zwroty, w jakich mowa od tronu omawia ważne sprawy bieżącej polityki zagranicznej, jak wojnę chińsko-japońską. lub sprawę armeńską, są bardzo ostrożne. Zapowiedziane w mowie tej przedłożenia, tyczące się reformy polityki wewnętrznej, nie zawierają w sobie nic takiego, o czem nie mówionoby już od dłuższego czasu w liberalnych kołach angielskich; zdaje się być rzeczą prawdopodobną, że rząd zamierza przeprowadzić w bieżącej sesyi w Izbie gmin cały program tak zwany Newcastlijski, a gdy Izba lordów odrzuci, — czego się należy spodziewać — większą część tych przedłożeń, rząd przeforsuje wówczas w Izbie gmin rezolucyę przeciw Izbie lordów i odwoła się do narodu, t. j. rozwiąże parlament i zarządzi nowe wybory.

Oto treść mowy tronowej według depeszy *Biura Korespondencyjnego*: Stosunki Wielkiej Brytanii do obcych mocarstw, są jak dawniej, przyjazne i zadawalniające. Po długich układach pomiędzy rządem angielskim a Rzecząpospolitą francuską, przyszło do skutku porozumienie w sprawie uregulowania granic między Sierra-Leone, a sąsiedniemi posiadłościami Francyi. Królowa żałuje, że wojna, między Chinami a Japonią trwa ciągle. Ścisłe i serdeczne stosunki utrzymane są z państwami w tamtych stronach interesowanemi i nie opuszczono żadnej sposobności do przeprowadzenia pokojowego zakończenia wojny.

Wskutek doniesień o wykroczeniach regularnych i nieregularnych wojsk tureckich przeciw Armeńczykom w jednym z obwodów Azyi mniejszej, uważała królowa za stosowne poczynić Porcie przedstawienia w porozumieniu z mocarstwami. Sułtan wyraził zamiar surowego ukarania winnych i wysłał komisyę śledczą, której towarzyszą delegaci mocarstw, mających swe konsulaty w Erzerum.

Przedłożenia, jakie zapowiada mowa tronowa, odnoszą się do usunięcia braków w ustawie o stosunkach pomiędzy właścicielami ziemskimi a dzierżawcami w Irlandyi, do poprawy położenia dzierżawców usuniętych, któreto położenie byłoby niebezpiecznem dla porządku społecznego, do zniesienia kościoła państwowego w Walii, do lokalnej ludowej kontroli szynków, zniesienia systemu wielokrotnych głosów przy wyborach i do ustanowienia sądów rozjemczych dla sporów między robotnikami.

KRONIKA

Lwów, 7 lutego.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Wład. Szczuciński komendat 77 p. p. został komendandantem 6 brygady górskiej a pułkownik 77 p. p. Karol Streicher komendantem tego pułku. Porucznikiem audytorem w rezerwie został dr Emil Mirička. Lekarze pułkowi dr. Franciszek Josif z 80 p. p. i dr. Ludwik Ziembicki z 86 p. p. przeniesieni do stanu czynnego obrony krajowej. Starszym lekarzem został Ambr. Celewicz z 13 p. p. przydzielony do szpitala garn. w Krakowie. Przeniesieni zostali kapitan 58 p. p. Józef Wolgner z 58 do 95 p. p., podpor. Adolf bar. Moltke z 56 do 11 p. p. Do stanu prezencyjnego przeniesiony porucznik Franciszek Zack.

Stopień oficerski pozwolono złożyć podporucznikowi w rezerwie Kamilowi Weiskopfowi z 10 p. p.

— **Wskutek zawiei śnieżnych,** zastanowiono w dniu 6 b. m. na czas nieoznaczony ruch wszelkich pociągów na liniach kolejowych: Lwów-Bełzec.

Dnia 6 b. m. zastanowiono także na czas nieoznaczony z tego samego powodu ruch pociągów na linii kolejowej Husiatyn-Monasterzyska, oraz na bukowińskich kolejach lokalnych: Czerniowce-Nowosielica, Hliboka-Berhomet-Meżybrody i Karapcziu-Czudyn.

Na przestrzeni Krasne-Złoczów, został ruch pociągów osobowych z dniem dzisiejszym przywrócony.

Na szlaku Rawa ruska-Sokal ruch pociągów z dniem dzisiejszym przywrócono.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 8 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Kole literacko-artystycznem seance odgadywacza myśli, pana Mieczysława Andrea, Warszawianina, który z wyłączeniem sztuki mnemotechnicznej lub magicznej, a opierając się wyłącznie na wrażliwości ustroju nerwowego, odgadywać będzie myśli obecnych, artykuły z gazet, pomyślane słowa z książek i t. p., i objaśniać będzie różne sposoby prestydygitatorów. Wstęp wolny dla członków „Koła“, ich rodzin i gości przez nich wprowadzonych.

— **Koncert,** który odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m. w lokalu klubu pocztowego (hotel Żorża), urządza nie Klub pocztowy, lecz Towarzystwo „Byt“. — Klub pocztowy urządza we środę, dnia 13 b. m. wieczornicę.

— **Ks. Leon Pastor,** poseł do Rady państwa, składać będzie sprawozdanie poselskie dla powiatu cieszanowskiego, w Cieszanowie dnia 12 b. m., w Lubaczowie dnia 13 b. m., wszędzie o godzinie 11 przedpołudniem.

— **Zmiana własności.** Dobra Pleśniany i Krasnosielce, w powiecie złoczowskim położone, 1000 morgów obszaru obejmujące, nabył od pani Maryi Cywińskiej p. Wiktor z Lubomierza Treter, właściciel dóbr Budyłów, za cenę 264.000 koron.

— **Mrozy i śniegi.** W górze Wisły lody już po raz drugi w czasie bieżącej zimy stanęły. Pod Sandomierzem z powodu nagłego mrozu, wody zalewające łąki podczas przyboru zamieniły się w lód, który się ciągnie na znacznych przestrzeniach.

Jeziora Alnach, Luzern i Wnerther w Szwajcaryi zamarzły. Cała Riviera nawiedzona straszną śnieżycą. Medyolan, Toskana, Genua i Sycylia brną w śniegu.

— **Żałobne nabożeństwo.** Staraniem gal. Towarzystwa muzycznego odprawione zostanie jutro, w piątek dnia 8 b. m. w kościele Archikatedralnym o godzinie 10 rano żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Matyldy Żłobickiej, która była honorowym członkiem Towarzystwa. Chór mięszany wykona „Requiem“ Cherubiniego z towarzyszeniem orkiestry.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kułaczkowcach, Kajetan z Kamieńczan Theodorowicz, w 75 roku życia, właściciel dóbr. Pogrzeb odbył się przy nader licznym udziale okolicznej szlachty, oraz włościan kilku wsi sąsiednich i świadczył wymownie, jak bardzo ceniono zmarłego dla jego nieskazitelnego charakteru, dla jego cichej pracy, nierozgłośnej a tak pożytecznej dla dobra kraju. W majątku zmarłego, Michalczu, miano go za ojca i wójtem gminy go wybrano. Nie małe zasługi położył ś. p. Kajetan Theodorowicz, czy to jako delegat komisyi katastralnej przy regulacyi podatku, czy też jako delegat do Tow. kredytowego we Lwowie i Tow. ubezpieczeń w Krakowie, oraz w miejscowej Radzie powiatowej. Nad grobem przemówił sąsiad zmarłego, delegat do Rady państwa, p. Henryk Wielowieyski.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 7-go lutego. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6 lutego do 12 w południe dnia 7-go lutego b. r., mieliśmy wiatr połudn.-zachodni o średniej prędkości 8 m sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (80 procent wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była —14·2°C., najwyższa —11·8°C. najniższa —17·0°C dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano pochmurno i mgła.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758·65 mm.

Prognoza na dobę 8 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połudn.-zachodni, o średniej prędkości 4 m sek., średnia temperatura podniesie się do —10°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 procent; opad, śnieg nieznaczny.

— **Podrzucone dziecię.** Magistrat m. Stryja. przesyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Ogłasza się niniejszem, iż pozostawione w październiku 1893 przy dworcu kolejowym w Stryju, widocznie przez jakąś nielitościwą matkę, dziecię na imię Zosia ochrzczone, zdrowe, ładne, o rysach inteligentnych i ujmującej powierzchowności, może być każdej chwili osobom chrześciańskiej religii do przysposobienia oddane.

— **Z karnawału.** Z Krakowa piszą: Wtorkowy bal u pani Zakliczyny, należał do najświetniejszych tegorocznego karnawału w Krakowie. Obszerne salony pałacu księcia Eustachego Sanguszki, zaledwie pomieścić zdołały zaproszonych gości. Toalety pań odznaczały się wytwornością i smakiem. Do mazura stanęło par 29. Przywodził tańcom p. Jan Gorayski. Po wspaniałej i wykwintnej kolacyi rozpoczął się kotylion, któremu nie mało uroku dodawała mnogość bukietów z najpiękniejszych kwiatów. Zabawa ochocza przeciągnęła się do 7 rano.

— **Toporów,** 5 lutego (Koresp *Gazety Lwow.*) „W dniach 28 stycznia do 1 lutego b. r. odbyły się w Toporowie polowania, których świetny, iście królewski rezultat w kronice myśliwskiej wybitne zajmie miejsce.

W ciągu 5 dni, naprzemian w 10—12 strzelb ubito 1 borsuka, 4 lisy, 51 zajęcy, 5 danieli, 37 rogaczy i 53 dzików. Zające strzelano tylko w miotach skrajnych i na flankach, gdyż polowanie zapowiedziane było przeważnie na grubszą zwierzynę. Z dzików ubito niemal same duże, dobrze wykarmione sztuki, między któremi kilka wspaniałych okazów. Ładne to polowanie uprzyjemnione serdeczną staropolską gościnnością gospodarstwa, pozostanie uczestnikom na zawsze miłem wspomnieniem, tembardziej, że długie chwile czekania aż do obstąpienia miotów przez nagonkę, spędzono w towarzystwie i przy rozmowie z paniami, które bądź to z sanek, bądź też z trybun umyślnie na ten cel wystawionych z ciekawością przypatrywały się zajmującym epizodom.

Wspaniały widok przedstawiała „sztreka“, na której w malowniczy sposób ułożoną została cała w ciągu tych 5 dni ubita zwierzyna, zajmując przestrzeń niemal 150 metrów długości. To też z wielkiem zainteresowaniem, zadowoleniem i długo, przypatrywali się jej uczestnicy polowania, zebrany lud okoliczny i przejezdni.

Najuroczystszą jednak dla ludności tutejszej chwilą był z okazyi polowania i przyjęcia gości, długo i z upragnieniem oczekiwany przyjazd zacnej małżonki właściciela dóbr Toporowskich Maryi hr. Baworowskiej, córki śp. państwa Korytowskich, powszechnie kochanej i uwielbianej opiekunki biednych i cierpiących. To też mimo, że przyjazd jej był tylko domysłem, mimo że w ostatniej jeszcze godzinie rozeszła się wieść, iż został on wstrzymany, od rana ludność miejscowa, niemogąca się doczekać chwili zobaczenia i poznania swej dobrodziejki i opiekunki, tłumnie zbierała się na rynku, koło kościoła i koło dworu, serdeczną okazując radość.

U wjazdu do miasta, przed kościołem rz. kat. wśród bez przerwy trwających wystrzałów z moździerzy i przyjazd oczekiwanego gościa zwiastujących dźwięków wszystkich dzwonów kościelnych, przyjęło panią hrabinę bractwo rz. kat. chlebem i solą, a proboszcz miejscowy ks. Tymoszko w ornacie, na czele licznej procesyi solenną przemową, po której, mimo poniesionych w długiej podróży trudów, wysiadłszy, zwiedziła p. hrabina wspaniały kościół po wielkiej części ukończony i przyozdobiony hojnością kolatorów. Zmówiwszy krótką modlitwę i odebrawszy błogosławieństwo z rąk duszpasterza, na rynku zatrzymany i uroczystą przemową powitany został miły gość, przez zebrany w pełni kahał i przełożeństwo zboru izraelickiego, poczem wśród ścisku publiczności, powoli zajechano przed bramę dworu, gdzie na czele Rady gminnej przyjął panią hrabinę burmistrz, podając chleb i sól, a dając wyraz szczerej radości ludności, polecił takową nadal życzliwej jej opiece.

Wjechawszy na dziedziniec, przybywającą powitał na czele licznej procesyi z chorągwiami, w ornacie, z krzyżem w ręku, proboszcz gr. kat. ks. Dzerowicz, śliczną przemową ruską, udzielając jej błogosławieństwa, i prosząc, by lud tutejszy pokochała tak, jak lud ten szczerze przywiązany jest do swych kolatorów. — Przed wejściem do pałacu myśliwskiego, powitał, dowodami tak wielkiej i ogólnej życzliwości do łez wzruszoną panią hrabinę, tutejszy dyrektor dóbr wraz ze swą małżonką, odprowadzając ją ku drzwiom, gdzie czekał na nią hr. Baworowski wraz z synami. Dzień ten uroczysty, na długo pozostanie w pamięci ludności, która od lat kilkudziesięciu właścicieli dóbr tutejszych i kolatorów swych nigdy nie znała.

Z własnej inicyatywy księży, odprawione zostało dnia 29 z. m. rano w kościele rzym. kat. solenne nabożeństwo za spokój duszy matki kolatorki, ś. p. Malwiny Korytowskiej, w którem uczestniczyli wszyscy na polowanie zebrani goście, — zaś dnia 2 b. m. uroczyste nabożeństwo w cerkwi ruskiej, za powodzenie i dla uproszenia błogosławieństwa Boskiego dla kolatorów.

— **Ojcobójstwo.** Z Lidy, z gub. wileńskiej, donoszą do *Kuryera Warsz.*, pod dniem 31 stycznia, iż krwawy dramat rozegrał się przed kilku dniami w dobrach hr. Grabowskiego, Lebiodkach, gdzie ekonom tamtejszy, Antoni Juszkiewicz, zamordowany został przez własnego syna. Był to starzec, powszechnie szanowany, obarczony liczną rodziną. Pomimo skromnych funduszów, Antoni Juszkiewicz starał się dać dzieciom staranne wychowanie i posyłał je do szkół. Jeden z synów, po przebyciu lat kilku w szkołach, wrócił do domu i wałęsał się z kąta w kąt, nic nie robiąc. Względem ojca okazywał widoczną niechęć. Tak upłynęło blisko dwa lata, aż oto w tych dniach do miejscowej władzy po-

licyjnej zjawił się syn z rewolwerem i zakrwawionym sztyletem w ręku. — Zamordowałem ojca! — zawołał od progu. Rzeczywiście stwierdzono śmierć biednego starca, który padł odrazu, ugodzony sztyletem w samo serce. Wobec trupa ojca, syn-morderca okazywał dziwną obojętność. — Musiałem go zabić — powtarzał uporczywie — nie dał mi żadnego celu w życiu! Prawdopodobnie młody Juszkiewicz działał pod wpływem obłędu.

— **Lubomir Nenadowicz,** największy współczesny poeta serbski, zmarł tymi dniami w rodzinnem mieście Waljewo, doczekawszy się późnej starości.

— **„Goniec konstantynopolski“.** Taki tytuł nosi pierwsza serbska gazeta, która tymi dniami zaczęła wychodzić w Konstantynopolu.

— **Trzęsienie ziemi w Norwegii.** Z Christiansund, Molde, Aallsund i Bergen, w Norwegii, dochodzą wiadomości o niezwykle długiem trzęsieniu ziemi, które trwało w nocy z d. 4 na 5 b. m. od godziny 12 min. 15 do godziny 12 minut 43. Szyby w oknach brzęczały, a piece się trzęsły. Wstrząśnienie szło od strony południowo-wschodniej ku północnemu zachodowi. Przy usunięciu się lawiny śnieżnej w Kroernangen, straciło życie 11 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze ósme przedstawienie komedyi Sardou p. t.: „Madame Sans-Gêne“, przepełniło znowu salę teatralną, tak, że do lóż i krzeseł zabrakło biletów. Publiczność z odznaczeniem przyjmowała piękną grę pani Stachowiczowej w tytułowej roli.

„Walka motyli“ Sudermanna, graną będzie w przyszłym tygodniu w poniedziałek, wtorek i środę. W sobotę odbędzie się generalna próba z tej sztuki z nową dekoracyą. Bilety na wszystkie trzy przedstawienia, można już nabywać w kasie teatralnej.

Julia Biondelli opuszcza Lwów w poniedziałek, podążając do Padwy, dokąd zaangażowaną została na gościnne występy. Panna Biondelli pożegna się z naszą publicznością w sobotę w „Rigoletto“, a w niedzielę w „Lunatyczce“.

Przez cały przyszły tydzień nie będzie przedstawienia operowego, z powodu przygotowań i prób do „Manon Lescaut“ Puccini'ego. Pierwsze przedstawienie tej opery dane będzie nieodwołalnie w dniu 19 b. m.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Mignon“, opera w 4 aktach A. Thomasa. Występ panien Julii Biondelli, Józefiny Carnioli, oraz panów Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

Jutro, w piątek po raz dziewiąty „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau.

W sobotę „Rigoletto“, opera w 4 aktach Verdi'ego. Przedostatni występ panny Julii Biondelli, drugi występ pp. Józefiny Carnioli, Aleksandra Myszugi i Juliana Jeromina.

Jan Kazimierz Zieliński. „Szkice.“ Lwów. Jakubowski i Zadurowicz. 1895.

P. J. K. Zieliński, zasłużony sekretarz Wystawy krajowej, ma już pewną literacką przeszłość za sobą. Ostrogi autorskie zdobył on sobie na spółkę z p. Adolfem Abrahamowiczem, przez napisanie kilku zgrabnych utworów scenicznych, — także samodzielnie próbował później sił swych w tym kierunku, oraz pisał felietony lub artykuły dziennikarskie. Obecnie, gdy po raz pierwszy wystąpił jako nowelista, takie przypomnienie rozwoju literackiego talentu p. J. K. Zielińskiego było tem więcej potrzebne, iż w nowelach, czy raczej „Szkicach“ jego są wybitne ślady dróg, po których kroczył talent autora zanim wystąpił w dzisiejszem stadyum swego rozwoju. W „Szkicach“ tych jest niezwykle wiele życia i ruchu, dyalogi są pełne ożywienia, akcya przedstawiona plastycznie, — scenicznie niemal. Równocześnie autor nie daje się skrępować przedmiotowi, który obrał za temat, lecz panując nad nim zupełnie, ze swobodą publicysty przenosi uwagę swoją lub uwagę czytelnika z jednej rzeczy, z jednego szczegółu, z jednego przedmiotu na drugi. Czytelnikom dzisiejszym, którzy wolą lekko kreślone, szkicowane obrazki od głęboko studyowanych utworów, — „Szkice“ p. J. K. Zielińskiego przypadną niezawodnie do smaku, tem więcej, że pisane są zgrabnie, dobrym stylem i czystym językiem. Pan Zieliński zresztą, mimo, iż obrazki swe nazwał tylko „Szkicami“ i w rzeczywistości je niekiedy tylko szkicował, umie zawsze uchwycić rzecz z właściwej strony i w kilku rysach dokładnie scharakteryzować.

Zbiór „szkiców“ otwiera obrazek „Anima“ Jestto alegorya, pełna powagi i wdzięku. Zaraz po niej następuje szkic „W Japonii“, zgrabne połączenie tradycyj i zwyczajów japońskich z tematem wiecznie aktualnym, wiecznie świeżym, o którym śmiertelnicy nie tylko śnią na jawie, lecz także marzą — we śnie. Trzeci z kolei szkic „Eden“, to obraz pogoni młodego człowieka za szczęściem i rozkoszą, za rajem na ziemi, za Edenem. Choć pusty na oko, serce i umysł ma ów poszukiwacz szczęcia wysoko rozwinięte, nie zadawalają go więc ani uciechy i rozkosze zmysłowe, ani nawet rozkosze artystyczne, choć szuka ich zaspokojenia po najpiewszych galeryach, muzeach i teatrach głównych stolic Europy. Eden swój znalazł on wtedy dopiero, gdy przestał pożądać nadzwyczajnych rzeczy a uczuł, że jest potrzebnym w społeczeństwie. Wesołą satyrą stosunków, jakie zazwyczaj panują między sąsiadami w pomieszkaniach miejskich, oraz satyrą dyletanckiej gry na fortepianie, jest następny „monolog“ „Na konkurs“. Smutnemi barwami natomiast kreślony jest szkic „Tenor“. Jest to obrazek doli a raczej niedoli młodego człowieka, którego ambicya rzuciła na obczyznę, gdzie łatwiej spodziewał się znaleść sposobność i środki do spełnienia ambitnych marzeń. Przeliczył się; sił mu nie stało, a marzenia zaczęły się ziszczać dopiero w chwili, gdy złośliwa Parka przecięła już pasmo smutnego jego życia. — Książka zamyka się wesołym finałem. Jest nim obrazek: „Nr. 13“. Fatalny ten numer był już nieraz przedmiotem literackich popisów, dowcipów i żartów; p. Zieliński umie jednak pomysłowi nadać taką świeżość a przedstawić go w tak zabawnej formie, że nie tylko z chęcią szkic ten się czyta, lecz także przeczytawszy żałuje się, iż to już koniec książki.

Sejm krajowy.

(XIX posiedzenie, 6 sesyi, VI peryodu).

Lwów, 7 lutego.

(§) JE. ks. Marszałek krajowy Sanguszko otwiera posiedzenie o godzinie 10 minut 45.

Obecnych 81 posłów.

Urlop na trzy dni otrzymał p. Struszkiewicz.

Sekretarz p. Duklan Słonecki odczytał spis kilkunastu petycyj, które wpłynęły do Izby. Petycye odesłano do komisyj i Wydziału kraj.

Odczytano złożoną do laski marszałkowskiej interpelacyę p. Okuniewskiego do pana komisarza rządowego w sprawie aresztowania Stapińskiego, udającego się do Gorlic na wiec.

Pan komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś odpowiedział na wniesione interpelacye:

Na posiedzeniu wys. Sejmu z 12 stycznia b. r. wnieśli posłowie p. Kramarczyk i tow. interpelacyę do komisarza rządowego w sprawie wywozu bydła i nierogacizny do Niemiec.

Mam zaszczyt odpowiedzieć na tę interpelacyę, że wywóz bydła do Niemiec był w roku 1894 ograniczony tylko o tyle, że z powodu zarazy płucnej, która panowała w niektórych miejscowościach powiatu Nowotarskiego, na podstawie konwencyi weterynarskiej, zawartej między Austryą a państwem niemieckiem wzbroniony był czasowo wywóz bydła z pierwszego obszaru zamkniętego z powodu tej zarazy, do którego należy powiat Nowotarski a który oprócz tego obejmuje jeszcze 14 powiatów Galicyi zachodniej i miasto Kraków. Ze wszystkich innych powiatów Galicyi wywóz bydła do Niemiec nie ulegał w r. 1894 żadnym ograniczeniom — a obecnie jest wolnym wywóz bydła z całej Galicyi, jak to podano do powszechnej wiadomości obwieszczeniem c. k. Namiestnictwa z 8 stycznia b. r. l. 1842. Zakaz wywozu nierogacizny do Niemiec trwa prawie od roku i odnosi się nietylko do Galicyi, lecz do wszystkich krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — chociaż przez cały rok 1894 zaraza pyskowa nierogacizny w Galicyi tylko w niewielu miejscowościach przez krótki czas panowała i chociaż zakład obserwacyjny w Białe od roku a zakład obserwacyjny w Krakowie przez cały czas swego istnienia wolne są od zarazy.

Reskryptem z 24 stycznia b. r. l. 1941 oznajmiło wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, że się odniesło do c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o wyjednanie cofnięcia tego zakazu, wskazując na to, że stosunki weterynarsko-policyjne w Galicyi są zupełnie pomyślne a zakłady obserwacyjne w Krakowie i w Białej tak wzorowo urządzone i prowadzone, iż od czasu otwarcia tychże nie zaszedł ani jeden wypadek zawleczenia zarazy z tych zakładów, mimo że w roku 1894 wyprowadzono ztąd około 750.000 sztuk nierogacizny. Spodziewać się należy, że te usiłowania Rządu odniosą pomyślny rezultat.

Na interpelacyę wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 29 stycznia b. r. przez posłów p. Kułaczkowskiego i tow. w sprawie wydanego przez c. k. starostwo w Brodach zakazu odbycia wiecu ludowego w Czechach mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Z aktów zażądanych i przedłożonych przez starostwo w Brodach — z powodu tej interpelacyi okazuje się, że starostwo istotnie wydało zakaz odbycia wiecu z powodów w interpelacyi przytoczonych. Ponieważ przeciw temu zakazowi nie został wniesiony rekurs, przeto władze przełożone nie miały sposobności do rozpoznania, czy motywa w orzeczeniu starostwa naprowadzone są uzasadnione lub nie. Dla wyjaśnienia tylko podaję, że w Czechach i sąsiednich gminach panowały choroby zakaźne w listopadzie i grudniu aż do pierwszej połowy stycznia b. r. i tak w Czechach zachorowało 135 osób na odrę, umarło 7; w Zabłotcach zachorowało również na odrę 164, osób umarło 7, w Ponikowicy zachorowało na tyfus 44 osób, umarły 4. I w wielu innych gminach panowała odra i pojawiały się wypadki płonicy z błonicą. Nie wchodząc zatem w inne motywa zakazu, mogę skonstatować, że już ta jedna okoliczność, aby nie dopuścić rozwleczenia się chorób zakaźnych, według ustawy wystarczała, aby zakazać zgromadzenia, którego odbycie ze względów sanitarnych zagrażało dobru powszechnemu.

Co do kwestyi, że rezolucya starostwa pisaną była w języku ruskim łacińskiemi literami, to mogę zapewnić, że jest intencyą władz rządowych, w pismach ruskich używać ruskich liter — a jeżeli to dotąd jeszcze nie zawsze ma miejsce, to powodem tego jest tylko brak sił, które ruskiemi literami pisać umieją — bezprawności w tem nie ma żadnej.

O ile wreszcie pp. interpelanci żądają, aby wydać do władz niższych ogólne polecenie w tym kierunku, by praw narodowi ruskiemu przysługujących ściśle przestrzegały, mniemam, że nie ma uzasadnionego powodu do wydania takiego ogólnego polecenia, gdyż władze i bez tego obowiązujących ustaw przestrzegać muszą i wiedzą o tem, że narodowi ruskiemu takie same prawa przysługują, jak każdemu innemu, skargi z powodu naruszenia tych praw są rzadkie — a wypadek w interpelacyi przytoczony jako ukrócenie praw narodu ruskiego, jako taki bynajmniej uważany być nie może.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do szczegółowej rozprawy nad budżetem krajowym na rok 1895.

Wydatki:

Rub. I. „Koszta Reprezentacyi kraju“ (sprawozdawca p. Skałkowski) uchwalono w sumie 37.000 zł.

Rub. II. „Koszta zarządu“ (sprawozdawca poseł Skałkowski) uchwalono w sumie 298.835 zł.

Rub. III. „Koszta leczenia“ (sprawozdawca poseł Marchwicki) uchwalono w sumie 880.000 zł.

Rub. IV. „Koszta szczepienia“ (sprawozdawca poseł Goldmann) uchwalono w sumie 71.500 zł.

Rub. V. „Wydatki sanitarne“ (sprawozdawca poseł Goldmann) uchwalono w sumie 22.000 zł.

Rub. VI. „Zasiłki dla zakładów dobroczynności“ (sprawozdawca poseł Barwiński) uchwalono w sumie 18.974 zł.

Rub. VII. „Wydatki na cele wykształcenia i oświaty“ (sprawozdawca poseł Franciszek Paszkowski i poseł Stanisław Badeni), propronuje komisya w sumie 2.103.283 zł.

Przy pozycyi 800 zł. przeznaczonej jako ryczałt do rozp. Wydziału krajowego dla stowarzyszeń akademickich zabrał głos p. Piniński, aby wyznaczyć osobno 200 zł. subwencyi na wydawnictwa biblioteki słuchaczów prawa we Lwowie.

Wniosek ten przyjęto.

Przy pozycyi 1.500 zł. proponowanej tytułem subwencyi na wydawnictwo starodawnych prawa polskiego pomników, płatnej za pośrednictwem Akademii Umiejętności w Krakowie, zabrał głos p. Chrzanowski oświadczając, że prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Balzer i dr. Abraham tudzież prof. Uniwersytetu krakowskiego dr. Piekosiński i dr. Ulanowski, wnieśli prośbę o przyznanie stałej rocznej subwencyi na powyższe wydawnictwa. Komisya proponuje subwencyę jednorazową i w kwocie nader niskiej. Mowca jako członek komisyi budżetowej zastrzegł sobie wystąpić w Izbie z odmiennym wnioskiem i wnosi, aby Sejm wyznaczył na ten cel 2.000 zł. rocznie, a to na cztery lata.

P. Zoll popiera gorąco wniosek pana Chrzanowskiego.

Sprawozdawca p. Paszkowski zgodził się na to, aby wyznaczono subwencyę w kwocie 1500 zł. rocznie na lat 4 i ten wniosek uchwalono.

Komisya proponuje dalej, aby Sejm nad petycyą związku polskich gimnastycznych Towarzystw sokolskich o subwencyę na wydawnictwo podręczników do gimnastyki — przeszedł do porządku dziennego.

Na wniosek p. Marchwickiego Izba uchwaliła przyznać związkowi na ten cel zasiłek w kwocie 300 zł.

Przy pozycyi subwencyi dla teatrów we Lwowie i Krakowie, zabrał głos p. Kramarczyk, oświadczając, że teatra lwowski i krakowski nie spełniają swej misyi, a pod względem moralnym wiele pozostawiają do życzenia. Na pewne sztuki nie powinno być dozwolonem chodzenie do teatru dla dzieci niżej lat 15.

P. Raczyński sądzi, że teatru dla młodzieży zamykać nie można; zakaz dawania sztuk niemoralnych na scenach subwencyonowanych możnaby przeprowadzić, ale nader trudno byłoby oznaczyć, które właściwie sztuki są niemoralne. Nie można bowiem nazwać tego niemoralnem, gdy się na scenie przedstawia skutki, do jakich prowadzą rzeczy niemoralne. Mowca jest zdania, iż Rada szkolna kraj. powinna zająć się uregulowaniem kwestyi uczęszczania młodzieży szkół średnich do teatru na sztuki niebezpieczne lub szkodliwe.

P. Abrahamowicz sądzi, że kwestya uczęszczania uczniów do teatru należy w pierwszej linii do rodziców; ci powinni przedewszystkiem starać się o to, aby dzieci swych na sztuki niezdrowe nie posyłać. Mowca oświadcza, że naszym teatrom nie można zarzucać, iżby szerzyły sztuki niemoralne. Nawet w sztukach francuskich, które u nas się wystawia, osłabia się zazwyczaj w tłómaczeniu rzeczy drażliwe, poruszające nerwy. Niesłusznem jest zatem rzucanie frazesów o szerzeniu w teatrach niemoralności.

(JE. ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

P. Wojciech Dzieduszycki sądzi, że nasza literatura znajduje się teraz w okresie przejściowym. Przed laty czterdziestu miała ona charakter kapłański i miała przedewszystkiem moralne i narodowe zdrowie na celu. W miarę jak rosło koło czytelników zaczęto żądać od literatury innej strawy, a pisarze licząc się z gustami i nerwami publiczności, karmią ją tłómaczeniami i naśladownictwami. Zdaniem mowcy wszelako ten okres ma się już ku końcowi. Przybywają bowiem ogromne szeregi czytelników z ludu, którzy żądają rzeczy poważnych. Być może więc, że pisarze zaczną się liczyć odtąd z żądaniem tych licznych warstw i pójdą w poważnym kierunku.

P. Czartoryski oświadcza, że czasem rażą go przedstawienia, ale częściej publiczność, która nie uczęszcza do teatru. Jeżeli się żąda od dyrekcyi i artystów, aby sztukę należycie wystawiono, wówczas ma się prawo żądać od publiczności, aby scenę popierała *(brawa)*; bez tego poparcia trudno, aby sztuka polska zdołała się rozwinąć, a teatr tylko wegetować może.

Mowcy nie chodzi tyle o uczęszczanie uczniów, ile panienek młodszych do teatru, a często widział panienki w teatrze na sztukach, o których istnieniu nawet nie powinny wiedzieć, bo w najlepszym razie nie rozumieją tego, co się na scenie dzieje, a jeżeli rozumieją, to jeszcze gorzej.

Następnie zwrócił się do autorów dramatycznych z prośbą, ażeby nie nadużywali swych talentów dla czczej popularności i żeby nie wplatali rzeczy drażliwych nawet tam, gdzie sztuka nic na tem zyskać nie może. Publiczność uczęszczająca do teatru, powinna uznawać rzeczy dobre, artystów prawdziwych oceniać, i starać się o to, aby między nią i teatrem wywiązała się żywsza łączność.

Stanisław Badeni oświadcza, że teatr zawsze jest takim, jakim go chce mieć społeczeństwo. Jeżeli autorowie przekonają się, że społeczeństwo czego innego się domaga, wówczas zmienią z pewnością kierunek w literaturze dramatycznej.

Mowca oświadcza, że pod względem moralnym, teatra nasze są lepsze od niemieckich lub francuskich, również autorowie dramatyczni nasi w porównaniu z obcymi przedstawiają się wcale korzystnie.

Mowca oświadcza, że kwestya uregulowania uczęszczania młodzieży do teatru, byłaby wskazaną, chodzi tylko o to, czyli w razie wydania jakiegoś zakazu w tym kierunku, da się przeprowadzić kontrola pod tym względem.

W dalszej dyskusyi p. Sawczak wnosi, aby wyznaczyć kwotę 750 zł. na rozpisanie konkursu na nagrody za najlepsze utwory sceniczne ruskie.

Sprawozdawca p. Stan. Badeni osobiście oświadczył się za wnioskiem p. Sawczaka, — poczem Izba uchwaliła ten wniosek.

W dalszej dyskusyi p. Okuniewski popiera petycyę Towarzystwa muzycznego im. „Moniuszki“ w Kołomyi, wnosząc, aby Sejm przeznaczył dla tego Towarzystwa subwencyę w kwocie 100 zł.

Sprawozd. p. Stan. Badeni pozostawia ocenieniu Izby, czyli wniosek ten zechce przyjąć.

Izba uchwaliła przyznać subwencyę według wniosku p. Okuniewskiego.

Przy pozycyi subwencyi 500 zł. dla teatru im. Fredry w Stanisławowie zabrał głos p. Brykczyński, wnosząc, aby Sejm wyznaczył na ten cel 1000 zł.

Sprawozd. p. Stan. Badeni pozostawia uznaniu Izby, czy zechce podwyższyć proponowaną subwencyę. Sprawozdawca podnosi jednakowoż, że gdyby każdy z tych obywateli miast Stanisławowa i Kołomyi, którzy podpisali za teatrem stanisławowskim petycyę do Sejmu, przynajmniej cztery razy do roku poszedł do tego teatru, wówczas teatr zdołałby się utrzymać bez subwencyi krajowej *(wesołość)*.

W głosowaniu uchwalono subwencyę w kwocie 1000 zł.

W ten sposób całą rubrykę VII „wydatki na cele wykształcenia i oświaty“ uchwalono w wysokości 2,103.133 zł.

Rubr. VIII. „Utrzymanie pomników historycznych“ (sprawozdawca p. Barwiński) preliminuje komisya w sumie 19.420 zł.

P. Kramarczyk popiera petycyę komitetu obywatelskiego w Oświęcimiu na wykupienie budynków klasztornych, mających znaczenie historyczne i wnosi, aby na ten cel wyznaczyć Wydziałowi krajowemu kredyt do dyspozycyi kwotę 3000 zł.

P. Stan. Badeni sprzeciwił się temu wnioskowi, gdyż bez bliższego zbadania trudno wyznaczać subwencye. Mowca wnosi, aby petycyę przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania. Wniosek ten Izba uchwala.

P. Chamiec podnosi wnioski Wydziału krajowego, w sprawie zamku Oleskiego, które przez komisye nie zostały załatwione. Wnioski te opiewają:

I. Upoważnia się Wydział krajowy do oddania zamku Oleskiego wraz z należącymi do niego gruntami jednej z istniejących w kraju kongregacyi zakonnych w bezpłatne używanie na czas nieograniczony pod warunkiem, że kongregacya ta przyjmie na siebie obowiązek strzeżenia całości zamku i gruntów, utrzymywania zamku z zachowaniem jego pamiątkowego charakteru własnym kosztem zawsze w dobrym stanie, ponoszenia kosztów ubezpieczania zamku i wszystkich z posiadaniem zamku i należących do niego gruntów połączonych ciężarów i danin wszelkiego rodzaju i używania zamku w tęn sposób, iżby zachowaną była możność zwiedzania każdego czasu bez żadnych opłat tej przynajmniej części zamku, z którą łączą się najściślej wspomnienia z życia króla Jana III.

II. Upoważnia się Wydział krajowy do przyznania kongregacyi zakonnej, którejby na mocy powyższego upoważnienia oddał zamek Oleski, ryczałtu na częściowe pokrycie kosztów restauracyi zamku w maksymalnej kwocie 10.000 zł.

III. Wszystkie koszta połączone z oddaniem zamku, koszta kontraktu, stempli, należytość rządową i t. d. pokryć ma obejmująca zamek kongregacya z własnych funduszów.

IV. Do budżetu funduszu krajowego na r. 1894 wstawia się w Rubr. VIII. na pokrycie kosztów restauracyi zamku Oleskiego w latach 1894 i 1895 i innych wydatków z posiadaniem tego zamku połączonych kwotę 3.000 zł.

V. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby do projektu budżetu funduszu krajowego na rok 1896 wstawił w rubryce VIII. wydatków kwotę 10.000 zł. w. a. do dyspozycyi Wydziału krajowego na pokrycie ryczałtu na koszta restauracyi zamku Oleskiego, w razie oddania go w używanie jakiej kongregacyi zakonnej, na podstawie upoważnienia udzielonego niniejszą uchwałą.

Sprawozdawca p. Barwiński oświadcza, że sprawozdanie Wydziału krajowego o zamku Oleskim weszło do komisyi budżetowej już po zamknięciu budżetu i dla tego nie mogło być załatwione.

Izba uchwala wszystkie wnioski Wydziału krajowego w sprawie zamku w Olesku.

(JE. Marszałek ks. Sanguszko obejmuje napowrót przewodnictwo).

Rub. VIII. „Wydatki na utrzymanie pomników historycznych uchwalono w sumie 22.420 zł.

Rub. IX. „Kwaterunkowe żandarmeryi“ (sprawozdawca poseł Adam Skrzyński) uchwalono wydatki w sumie 205.210 zł., zaś dochody w sumie 91.795 zł.

Rub. X. „Wydatki na komunikacye“ (sprawozdawca poseł Abrahamowicz) preliminuje komisya w sumie 1,379.397 zł.

Przy pozycyi „Bezzwrotne zasiłki dla dróg powiatowych i gminnych“ poseł Kozłowski domaga się wydatniejszego subwencyonowania dróg w tych powiatach, gdzie nie ma kamienia i szutru. Następnie użala się mowca, że powiat mościski jest pod tym względem przez Wydział krajowy zaniedbywany. Petycyę tego powiatu o subwencyę poleca mowca życzliwej opiece Wydziału krajowego.

Członek Wydziału kraj. p. Edward Jędrzejowicz zapewnia Izbę, że Wydział krajowy przy rozdziale subwencyj, kieruje się trzema zasadami, t. j. ma na względzie budżet kraj. istotną potrzebę oraz ofiarność samych powiatów. Specyalnie pow. Mościski nie dopełnił warunków przepisanych, na podstawie których udziela Wydział krajowy subwencyj; ile zaś razy powiat dopełnił warunków, zawsze subwencyę otrzymał.

P. Stan. Stadnicki dziękuje p. Kozłowskiemu, za ujęcie się za pow. Mościskim i ze swej strony poleca ten powiat życzliwości Wydziału krajowego.

Po tej dyskusyi całą rubrykę wydatków na cale komunikacyjne bez zmiany uchwalono; a następnie przyjęto dochody z dróg kraj. w sumie 228.750 zł.

Z powodu spóźnionej pory odroczył ks. Marszołek o godz. 2 popołud. posiedzenie.

Dalszy ciąg obrad rozpocznie się dziś o godz. 6 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan najwyższem postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r. zatwierdził przepisy o organizacyi „kursu telegraficznego dla kawalerzystów“ (Cavallerie-Telegraphencurses). Kurs ten będzie miał zadanie wykształcenia oficerów i podoficerów kawaleryi w służbie telegraficznej. Znajduje się on w Tulln i trwać ma ośm miesięcy, t. j. od 1 listopada do 30 czerwca.

Najj. Pan zwiedził we wtorek, d. 5 b. m. przedpołudniem wystawę akwarelli w „Künstlerhausie“ wiedeńskim.

Tegoż samego dnia popołudniu zwiedziła wspomnianą wystawę Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Teresa.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik udzielał we wtorek audyencyi i prócz wielu wybitnych osobistości przyjął prezydyum wystawy mebli w Wiedniu, nad którą i w tym roku raczył przyjąć protektorat.

W pałacu Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arc. Karola Ludwika odbył się we wtorek po południu obiad w którym wzięli udział Panowie Ministrowie: hr. Kalnoky, generał broni hr. Welsersheimb, margr. Bacquehem i hr. Wurmbrand, admirał br. Sternek, szef sekcyi br. Merkl, wielu dostojników Dworu, br. Ziemiałkowski, wiele osób z arystokracyi i i.

W Wiedniu odbył się w dniu 4 b. m. bal austryackiego Towarzystwa Białego Krzyża, który obecnością swą zaszczycili Protektor Towarzystwa, Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik, oraz Najd. Arcyksiążęta Rainer i Ludwik Wiktor, tudzież książę Wilhelm Würtemberski.

We wtorek przed południem udała się do Pana Prezydenta Ministrów księcia Alfreda Windisch-Graetza deputacya urzędników kolejowych, urzędników pomocniczych, oraz urzędników niższego rzędu i wręczyła JE. petycyę, przedstawiającą położenie urzędników kolejowych. Pan Prezydent Ministrów przyjął deputacyę jak najprzychylniej i przyrzekł petycyę poddać ocenieniu.

Pan Minister skarbu dr. Plener przyjmował znowu na audyencyi deputacyę personalu pomocniczego przy c. k. władzach i urzędach, która w imieniu swych kolegów upraszała o podwyższenie ich poborów. Pan Minister przyjął deputacyę bardzo przychylnie, uznał słuszność wyrażonych życzeń i oświadczył, że uregulowanie tej sprawy jest właśnie obecnie przedmiotem opracowania i już w najbliższym czasie wejdzie na stół Rady Ministrów. Pan Minister przyrzekł odnośne wnioski jak najwięcej poprzeć w obec Rady Ministrów.

W Izbie dep. Sejmu węgierskiego minister honwedów, generał Fejervary, zapowiedział ważną ulgę dla tych młodzieńców, którzy z powodu niezłożenia po jednorocznej służbie wojskowej egzaminu oficerskiego, są zmuszeni, w myśl obowiązujących przepisów pozostawać rok drugi pod bronią. Oto w ciągu obrad nad ustawą wniesiono rezolucyę, żądającą zniesienia drugiego roku służby dla jednorocznych ochotników. Minister Fejervary oświadczył na to, że wprawdzie nie można uczynić zadość temu życzeniu, zapewnił jednak, że zarówno Ministerstwo wojny, jak i ministerstwo honwedów w drodze administracyjnej urlopować będzie na czas drugiego roku tych jednorocznych ochotników, których zachowanie się było nienaganne i którzy dokładali starań, ażeby odpowiedzieć wymaganiom służby wojskowej, chociaż nie byli w stanie złożyć pomyślnie oficerskiego egzaminu. Oświadczenie ministra zawiera zatem zapowiedź ważnej ulgi, która może się stać prawie równoznaczną z faktycznem zniesieniem drugiego roku służby, będącego nieuniknionem następstwem niepowodzenia przy oficerskim egzaminie. Po wysłuchaniu deklaracyi ministra honwedów, Izba znaczną większością zarówno uchwaliła ustawę o kontyngencie rekrutów, jak i przyjęła do wiadomości sprawozdanie o wyniku egzaminów jednorocznej służby ochotniczej.

W Izbie deputowanych Sejmu pruskiego wywiązała się gorąca dyskusya, którą prasa berlińska ochrzciła nazwą *Polendebatte.*

Nastąpiło to z powodu obojętnej pozornie ustawy, w sprawie utworzenia nowej komisyi generalnej w Królewcu, a raczej oddzielenia tej prowincyi od zakresu działania istniejącej dotychczas komisyi generalnej w Bydgoszczy, której czynności dotąd rozciągały się na trzy prowincye, to jest: Prusy Wschodnie, Zachodnie i W. Ks. Poznańskie. Projekt ustawy zawiera tylko 2 paragrafy, z których pierwszy orzeka, że dla Prus Zachodnich utworzoną być ma osobna komisya generalna z siedzibą w Królewcu; drugi zaś mówi, że w razie potrzeby, w drodze rozporządzenia królewskiego, niektóre powiaty Prus Zachodnich mogą być przydzielone do komisyi w Królewcu zasiadającej.

Poseł wolnokonserwatywny hr. Zedlitz zażądał przedewszystkiem wyjaśnienia, czy komisya generalna ma mieć ten sam cel na oku, co komisya kolonizacyjna w W. Księstwie Poznańskiem, mianowicie zapobieganie spolszczeniu pruskich prowincyj na wschodnich kresach państwa. Minister rolnictwa, baron Hammerstein-Loxten, oświadczył, iż kwestya, o ile potrzebne są osobne środki, zapobiegające wzmaganiu się żywiołu polskiego, roztrząsana jest pilnie w obecnej chwili w ministerstwie. Poseł Czarliński w energicznem przemówieniu napiętnował jednostronne tendencye nowego projektu i oświadczył, że stronnictwo jego będzie głosowało przeciw projektowi, jeżeli nadany mu będzie charakter walki z żywiołem miejscowym, który spełnia lojalnie wszystkie swe obowiązki. Poseł Herman ostrzegał, aby podobnymi wnioskami nie rozluźniać poczucia prawa u ludności. Poseł Mizerski krytykował projekt, utrzymując, że ludność nie dała żadnego powodu do ustaw kolonizacyjnych, które są negacyą poczucia prawa. Hr. Limburg i narodowo-liberalny Sattler przemawiali za projektem.

Następnie przemawiali: Rickert, Dietrich i z Koła polskiego Motty, który powoływał się na słowa Najj. Cesarza Franciszka Józefa, iż zachowanie przez Polaków ich charakteru narodowego, zacieśnia węzeł pomiędzy nimi a Państwem austryackiem.

Projekt ustawy został przekazany komisyi, złożonej z 14 członków.

Pol. Corr. potwierdza obiegającą w Petersburgu pogłoskę o rychłem ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych Durnowo. Tenże organ donosi, że minister oświaty przedłoży carowi memoryał o obecnym stanie szkół ludowych w całem państwie. Memoryał ten ma służyć za podstawę obrad nad sprawą zaprowadzenia ogólnie obowiązującej nauki elementarnej.

W dyplomatycznych kołach petersburskich zapewniają, że nominacya nowego ministra spraw zagranicznych nastąpi niebawem. Powszechnie przypuszczają, że wybór cara padnie na osobę ambasadora w Londynie, barona Staala. Ks. Łobanow obejmie, tak jak już postanowiono, stanowisko ambasadora w Berlinie, a następcą jego w Wiedniu ma być obecny poseł w Monachium, hr. Osten-Sacken. Obecny kierownik urzędu spraw zagranicznych, p. Szyszkin obejmie jakiekolwiek stanowisko dyplomatyczne zagranicą, a towarzyszem ministra spraw zagranicznych zostać ma teraźniejszy poseł w Sztokholmie Zinowjew, który już kilka miesięcy temu zawezwany był w tym celu do Petersburga; jeszcze za życia Giersa bowiem była już mowa o ustąpieniu p. Szyszkina. Zinowjew był swojego czasu posłem w Teheranie, potem zajmował urząd dyrektora departamentu azyatyckiego; opowiadają o nim, że nie jest bynajmniej tak „europejskim“ dyplomatą, jakim był p. Giers, jest wszakże umiarkowanym i dalekim od wszelkiego szowinizmu.

Petersburski korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że komisya, wyznaczona do zbadania nadużyć, popełnionych przez byłego ministra komunikacyi Krywoszeina, uznała, iż zarzuty podniesione przeciwko ni mu, „są zupełnie uzasadnione“. Krywoszeinowi zarzucano między innemi, że dopomógł swemu zięciowi Strukowowi do olbrzymiej malwersacyi przy dostawie podkładów dla linii poleskich. Na przedostatniem posiedzeniu komisyi wydarzył się zajmujący i charakterystyczny epizod. Dawny minister komunikacyj Hübbenet oświadczył, iż poczuwa się do obowiązku zawiadomienia swoich kolegów, że minister spraw wewnętrznych Durnowo odwiedził go i prosił o pobłażliwe osądzenie postępowania Krywoszeina. Tajny radca Solskij zauważył, że doniesienie Hübbeneta jest sprawą prywatną, do której nie należy przywiązywać żadnej wagi; natomiast minister sprawiedliwości Murawiew oświadczył, że doniesienie Hübbeneta jest niezmiernie ważne i zażądał, aby zapisano w protokole, co się też stało.

Zamknięcie dziennika, *Russkiej Żiźni*, przytłumia jeden z uczciwszych głosów publicystyki rossyjskiej. *Russkaja Żiźń* w poglądach swoich na kwestye religijne i narodowe, odznaczała się zachodniemi liberalnemi zapatrywaniami i humanitarnem stanowiskiem, potępiała gwałtowną russyfikacyę krajów polskich i nadbałtyckich, i występowała przeciwko prześladowaniu unitów. Nadto krytykowała systematycznie finansową politykę ministra Wittego, nie zwracającą uwagi na potrzeby i dobrobyt ludu. W ostatnich tygodniach oświadczyła się *Russkaja Żiźń* przeciwko żądaniu ministra oświaty, aby komitet, zajmujący się rozszerzaniem elementarnej nauki, postawiony był pod nadzór rządowy. W jednym z ostatnich numerów ogłosiła, że córka politycznie skompromitowanego publicysty Anastaziewa otrzymała wsparcie z sumy 50.000 rubli, przeznaczonej na zasiłki dla literatów i ich rodzin. Zamknięcie *Russkiej Żiźni* należy uważać jako nowy tryumf zwolenników dawnego systemu. Zarządzenie to nastąpiło w szybszem jeszcze tempie, niż stłumienie w czasach szerzenia się nihilizmu dziennika *Gołosu*, który pod względem tendencyi wiele miał podobieństwa do *Russkiej Żiźni.*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 lutego. *Neue f. Presse* dowiaduje się, że Najj. Pan zezwolił, aby kwota 250.000 zł. ofiarowana z funduszu rozszerzenia miasta na cele humanitarne z okazyi jubileuszu Monarszego była umieszczona na czele składek, z których ma powstać fundusz na urządzanie tanich mieszkań dla niezamożnych klas stanu średniego i robotników.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Pan Minister skarbu, dr. Plener, przyjął wczoraj deputacyę urzędników kolejowych i oświadczył przy tej sposobności, że Rząd zajmuje się obecnie kwestyą zaprowadzenia pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych i rozważy, czy ta pragmatyka nie da się rozszerzyć także na urzędników kolejowych.

Wiedeń, 7 lutego. Ministerstwo skarbu zarządziło, aby zarządy salin w Ebensee, Ausee, Hullein i Hall wydawały rolnikom odpadki soli, stosownie denaturalizowane na cele nawozowe.

Wiedeń, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) Rada państwa ma zebrać się w dniu 19 b. m. Zapewne równocześnie z Radą państwa obradować będą na wiosnę także Delegacye wspólne, które tego roku zbierają się w Wiedniu.

Wiedeń, 7 lutego. Prawie w całej Austryi panują zawieje śnieżne i silne mrozy. W Wiedniu było wczoraj rano 18°, w południe 9° mrozu.

Berno, 7 lutego. *(Tel. pryw.)* Prezydent Izby deputowanych br. Chlumecky wypowiedział wczoraj na zebraniu Stowarzyszenia niemieckiego mowę, w której oświadczył, że koalicya jest dla zjednoczonej lewicy niemieckiej koniecznością. Idea koalicyi rozszerza się we wszystkich parlamentach Europy. Przez koalicyę uzyskał parlamentaryzm austryacki nowe znaczenie. Sprawa reformy wyborczej musi być załatwiona, ale jedynie w ramach reprezentacyi interesów przez przyłączenie nowej grupy deputowanych do grup już obecnie istniejących. Sprawę reformy wyborczej wypada jednak oceniać nietylko ze stanowiska interesów kół dotychczas uprawnionych, ale także ze stanowiska interesów Państwa a przeprowadzać ją bez nagłego pospiechu i z uwzględnieniem specyalnych stosunków Austryi.

Innsbruck, 7 lutego. W Sejmie krajowym rozpoczęła się ogólna rozprawa nad projektem ustawy wojskowej. Namiestnik oświadczył, że Rząd musi wytrwać przy żądaniu przeprowadzenia nowej organizacyi obrony krajowej w Tyrolu, przy której uwzględniono uzasadnione specyalnymi stosunkami życzenia kraju. Rząd nie zwalczając uchwalonych przez Wydział krajowy zmian w przedłożeniu, posunął się aż do granic swej odpowiedzialności.

Na wieczornem posiedzeniu Sejmu prowadzono dalej obrady. Sejm przyjął w końcu po dziewięcio-godzinnej rozprawie projekt ustawy wojskowej, uchwalił także adres do Najj. Pana, w którym prosi o zapobieżenie manii pojedynków w wojsku i o zachowanie święcenia niedzieli.

Budapeszt, 7 lutego. Według *Budapester Corr.* wydały dochody państwowe, mianowicie podatki pośrednie, w ostatnich tygodniach tak korzystne rezultaty, że minister skarbu wniesie, aby preliminarz dochodów na r. 1895, a mianowicie rubrykę dochodów z podatków konsumcyjnych powiększyć o 700.000 do 800.000 zł. W skutek tego budżet na r. 1895, mimo ewentualnych podwyższeń pojedynczych tytułów w dziale wydatków, zamknie się przewyżką dochodów.

Wiedeń, 7 lutego 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 94·30, Węgierskie akcye kredytowe 501·50, Akcye anglo-austryackie 183·25, Akcye banku Union 324·75, Akcye kolei Karola Ludwika 220·50, Akcye kolei Północnej 347·50, Akcye kolei Południowej 107·25, Losy tureckie 73·50, Akcye kolei państwowej 398·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 300·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·70, Wiedeńskie losy komunalne 177·—, Akcye tytoniowe 236·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Elbetal 278·50, Akcye banku dla krajów koronnych 284·40, 4-prc. węgierska renta złota 125·—, Akcye banku związkowego 160·—, Rubel papierowy 1·33·50, Węgierska renta papierowa 99·20, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7·48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	2·24	10.10	4·50	10·35	6·55
Do Warszawy . . .	—	10.10	4·50	—	6·55
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów . . .	—	10.10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/8 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10.10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2.44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·15	—	—	—	10 30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10·30
Do Nowosielicy . .	6.15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . .	6·15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jaros.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5·40	9·50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7·10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9·50	7·10	—
Do Skolego, Hrebenowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	9·50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12 36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem ces. kr. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 lutego 1895.

Hotel Europejski.

PP. K. Kaczorowski z Buczacza, Teresa Zurowska z Podhajczyk, Stefania hr. Łączyńska z Kołkowa, dr. Maurycy Marmarosch z Kołomyi, dr. Fr. Dofiński z Przemyśla, J. Zieniewicz z Daszawy, K. Piliński z Tdrnowicy.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 7 lutego 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	298	—	301	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	448	—	460	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	20	101	90
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	20	110	90
Banku hip. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kr. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	97	50	98	20
4 prc w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_4$pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	80	97	50
„ „ „ 4% koronowej .	97	40	98	10
Losy miasta Krakowa	25	50	28	50
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	80	9	90
Półimperyał	10	10	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	28—	1	33—
„ „ papierowy . . .	1	32.80	1	34.—
100 marek niemieckich . . .	60	50	61	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 lutego 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100.80	101.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.85	100.05
kwiecień-październik	100.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	150.50	151.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	157.25	157.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	162.—	164.
„ „ 1864 po 100 zł.	199.25	200.20
„ „ 1864 po 50 zł.	19?.50	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	164.50	165·50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	125.70	125.90
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	100.75	100.95
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	98.20	99.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	183.50	184.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	416.—	416 50
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	870.—	885.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	285.—	285.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1075.—	1082.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	571.—	575.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3480.—	3500.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	299.—	300.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202.69	293.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26	207.23
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.50	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.20	100 —
„ „ „ „ „ 3 pr.	117.?0	118.50
„ „ „ „3 pr. em. 1889	117.75	118.50
Gal. zak kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 62 latach zwrotne	98.26	98.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w$51^1/_2$ l.	100.35	101.35
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.25	102.25
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.50	102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$pr. .	101.—	102 —
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	99.50	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.20	101.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	93.—	—.—
z r. 1884 . .	99.—	99.80
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.65	108.65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.50	147.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.25	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.90	25.36
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.—	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.75	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	24.25
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	—.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł, aw.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	149.—	151.—
„ „ po 50 zł. a. w. .	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124.50
Paryż	49.32.5	49.40 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.85.—	5.88.—
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.85.5	9.87.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13568 (873 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu Państwa przeciw Judzie Tropperowi pto 15 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 315 gm. kat. Jabłonka objętej w dwóch terminach dnia 14 marca 1895 i dnia 18 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct

Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 30 grudnia 1894.

L. 4621 (803 1—3)

Dnia 13 marca i dnia 18 kwietnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności egzekuta Piotra Bartyzela (syna Klemensa) własnej pod N. k. 588 w Zawoji położonej a składającej się z całej posiadłości lwh. 1706—6/144 części, lwh. 952—10/352 części lwh. 953—5/144 części lwh. 955 i 962—27/576 części lwh. 956 i 1/6 części lwh. 957 i 1705 ks. gr. gm. kat. Zawoja objętych na 172 zł. 78 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Polaka w kwocie 70 zł. z pn.

Cena wywołania 172 zł. 78 ct., wadyum 18 zł. Kurator niewiadomych wierzycieli p. Dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 8 października 1894.

L. 9245 (893 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy „Noe et Sohn" w Op wie w kwocie 89 zł. 64 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 21 marca 1895 i dnia 25 kwietnia 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności objętej wykazem l. 456 gm. Mielec i 1/8 części realności objętej wyk. l. 69 gminy Goleszów.

Cena wywołania 200 zł. pierwszej realności, zaś 183 zł. 50 ct. drugiej realności.

Wadyum 20 zł. względnie 18 zł. 35 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 16 listopada 1894.

L 6983 (762 1—3)

Dnia 20 marca 1895 i dnia 24 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lubaczowie położonej wyk hip. l. 34 i 1469 objętej w sprawie i na rzecz Mojżesza Dawida Stieglitz przeciw Michałowi i Katarzynie Sochaniom pto 300 zł. w. a.

Cena wywołania 442 zł

Wadyum 10 prc.

Kuratorem wierzycieli nieznanych c. k. notaryusz Józef Kapko.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 14 września 1894.

L. 8654 (886 1—3)

W dniach 14 marca 1895 i 25 kwietnia 1895 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 13 zł. 60 ct., 33 zł. 30 ct. 33 zł. 23 ct., 33 zł. 14 ct. i 437 zł. 38 ct. z pn. przez Sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip l. 13, 238 i 271 księgi gr. gm. Kocurów objętych, Ilka Guły, Samuela Winda i Iwana Wołczuka własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1400 zł

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz Adamski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 grudnia 1894.

L. 12168 (861 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 16 zł. odbędzie się na rzecz Artura Pempera w tut sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip l. 52 gm. Gołuchowiec objętej dłużniczki Katarzyny Chmielarczyk własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 18 marca 1895 i dnia 22 kwietnia 1895 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. Goldmann.

Cena szacunkowa 25 zł.

Wadyum 2 zł 50 ct

Kalwarya, 15 stycznia 1895.

L. 11484 (790 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 31 zł. 50 ct. odbędzie się na rzecz Jakóba Afterguta w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 22 gminy Strzyżów objętej, dłużnika Wincentego Kolędry własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 marca 1895 i dnia 4 kwietnia 1895 każdym razem o 10 rano. Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr. Goldmann.

Cena szacunkowa 230 zł. Wadyum wynosi 23 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 31 grudnia 1894.

L. 9406 (847 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Joela Feigenbauma w kwocie 200 zł. wa. z przyn. odbędzie się w dniu 4 marca 1895 i w dniu 4 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 205 ks. gr. gminy katastr. Sędziszów objętej dłużniczej masy spadkowej Benedykta Wątroby własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2337 zł. 50 ct., wadyum 233 zł. 75 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Dr. Strzelbicki notaryusz.

Ropczyce, 14 września 1894.

L. 13261 (851 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. kons. 245 w Zborowie położonej, wedle wyk. hip. l. 293 gminy Zborów Teofili Markowskiej 3 ślubu Strońskiej własnej w tutejszym sądzie wdrodze publicznego przetargu na rzecz Aleksandra Terleckiego w dniu 4 marca 1895 i 3 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 125 zł., lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze. Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata Dr. Naglera w Zborowie.

Zborów, dnia 5 grudnia 1894.

L. 9860 (822 3—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Verständiga w kwocie 180 zł. z pn. w dniu 5 marca 1895 i w dniu 19 kwietnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności Izraelówka w Zgłobniu lwh. 379 Izraela Weidenbauma własnej a mianowicie parcel gruntowych i budynków protokołem oszacowania do l. 11104/93 objętych.

Cena wywołania wynosi 4211 zł. 25ct. Wadyum 421 zł. $12^1/_2$ ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Uiberall, zastępcą adw. dr. Binder.

Rzeszów, 31 grudnia 1894.

L. 6217 (791 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 marca 1895 a to także poniżej ceny szacunkowej relicytacya realności według wyk. hip. l. 305 ks. gr. gm. kat. Glinna Dawida Steinberga własnej na rzecz Galic. Zakł. kred. ziems. w likwid. we Lwowie pto 13 rat po 25 zł. z pn.

Cena wywołania 1250 zł., wadyum 125 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem ad actum ustanawia się ck. not. Lewickiego w Kozowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 12 grudnia 1894.

L. 8395 (806 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie, mianowicie 6 rat po 10 zł. z resztującego kapitału 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna sprzedaż posiadłości lwh. 22 gm. kat. Zdonia objętej dłużnika Jana Nędzy własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 8 marca i 17 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz miejski w Wojniczu.

Cena wywołania wynosi 600 zł. Wadyum 60 zł.

Wojnicz, dnia 17 stycznia 1895.

L. 2329 (743 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 kwietnia 1895 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 103 gminy Utoropy, Paraski Hryciuk córki Michała Wołoszczuka własnej, na rzecz Beili Hani Mervogel pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 790 zł.

Wadyum 79 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono karatorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 12 października 1894.

L. 10821 (62? 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 5 zł. odbędzie się na rzecz Leiby Feiler w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod lk. 233/247 w Jaworze położonej, dłużnika Iwana Dobrzańskiego własnej, na dniu 26 marca 1895 i na dniu 30 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony A. Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, 29 grudnia 1894.

L. 14017 (466 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano 26 marca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 18 gm. Bircza Mojżesza Bluma własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Birczy pto 112 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jana Łomińskiego z Birczy.

Bircza, 25 grudnia 1894.

L. 5645 (585 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, iż na zaspokojenie grzywny w kwocie 25 zł a. w. z pn. na rzecz galic. funduszu propinacyjnego, odbędzie się w tymże sądzie dnia 26 marca 1895 i dnia 25 kwietnia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 17 w Zydaczowie i pod lk. 270 tamże położonych wyk. hip. l. 180 i 181 ks. gr. gm. Żydaczowa objętych dłużnika Izaaka Feuera własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub wyżej tej ceny, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków i akt oszacowania przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hilary Sawczyński notaryusz w Żydaczowie ustanowiony.

Żydaczów, 30 listopada 1894.

L. 19212 (722 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Maurycemu i Róży Schapira o zapłacenie kwot 360 zł., 360 zł. i 360 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 marca 1895 i dnia 24 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 3 przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 548 w Przemyślu położonej wykazem hipotecznym l. 1541 objętej dłużników Maurycego i Róży Schapira własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 18000 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Glanza w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny, można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 22 grudnia 1894.

L. 17716 (594 3—3)

Seitens des k. k. Kreisgerichtes in Przemyśl wird bekannt gegeben, dass in der Exekutionssache der Firma „erzh. Leim, Spodium, Knochenmehl und Schwefelsäurefabrik in Saybusch" gegen Hr. Alexander Szymanowski pto 328 fl. 75 kr. ö W. s. N. G. die exekutive Feilbietung der im Lastenstande des den Eheleuten Ladislaus und Amalia Prytyka eigenthümlich gehörigen Vorwerkes Trościaniec L E. Z. 1196 zu Gunsten des Exekuten Aleksander Szymanowski grundbücherlich aushaftenden Kaufschillingsrestforderung per 12197 fl 20 kr. ö. W. s. N. G am 21 März 1895 und am 25 April 1895 jedesmal um 10 Uhr Vorm. im Bureau nr. 3 stattfinden wird.

Der Ausrufungspreis ist der Nominalwerth 12197 fl. 20 kr. ö. W.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger ist. Adw. Dr. Glanz in Przemyśl mit Substitution des Adw. Dr. Hillel in Przemyśl bestellt worden.

Przemyśl, am 1 December 1894.

L. 5066 (477 3-3)

Sąd strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Mehla Leiby dw. im. Lasta w kwocie 18 zł. 50 ct. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/6 części realności pod lk. 29 w Wyżnem położona whl. 75 dla gminy kat. Wyżne objęta do Jędrzeja Kozła należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 26 marca 1895 i 30 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 79 zł. 16 ct. aw., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 7 zł. 90 ct. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 14 listopada 1894.

L. 5826 (622 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 40 zł. odbędzie się na rzecz Judy Klein w tut. sądzie sprzedaż połowy części realności spadkobierców Dawida Hirth zapisanych, whl. 182, 183, 184 i 185 gm. kat. Łomna objętych na dniu 26 marca 1895 i na dniu 30 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana.

Wadyum wynosi 62 zł. 84 ct.

Wyciąg hip., akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Mojżesz Schächter w Turce.

Turka, dnia 30 listopada 1894.

L. 10900 (747 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 25 gminy Brzezna, Jana Mordarskiego własnej, na dniu 20 marca 1895 i na dniu 17 kwietnia 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 682 zł.

Wadyum 145 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 21 grudnia 1894.

L. 5426 (805 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Feibischa Leitera prawonabywcy Saula Peczenika w kwocie 57 zł. 3 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 lutego i 29 marca 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Olesku położonej, według whl. 1338 księgi gruntowej gminy katastralnej Olesko dłużnika Semena Turczyniaka własnej. Poręczne wynosi 10% ceny wywołania w kwocie 30 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 26 listopada 1894.

L. 27067 (758 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Skorupy w kwocie 100 zł. 14 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 147 ks. gr. gm. kat Skrzyszów objęta, należącej do Antoniego Głuszaka.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczną w dwóch terminach, pierwszy termin dnia 2 marca 1895, drugi termin dnia 5 kwietnia 1895 każdym razem o gd. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3946 zł. 25 ct. a. w., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 400 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, d. 31 października 1894.

L. 13709 (749 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyi przeciw Chasklowi Dachs pto 10 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 447 gm. kat Sołotwina objętej w dwóch terminach dnia 28 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 30 zł.

Wadyum zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 31 grudnia 1894.

L. 6765 (792 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w dniu 26 lutego 1895 o godz. 9 przed połud. odbędzie się w sali sądowej przymusowa publiczna relicytacya realności whl. 186 i 309 ks. gr. gm. Kormanice objętych, Dańka Nerody własnych w celu przymusowego ściągnięcia pretensyi przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 68 zł. z pn.

Cena wywołania realności objętej lwh. 186 ks. gr. gm. Kormanice stanowi kwota 90 zł. aw., zaś realności objętej lwh. 309 tejże samej ks. gr., kwota 40 zł., wadyum zaś 10 prc. tejże ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. not. Ignacego Kriegseisena w Niżankowicach.

Resztę warunków licyt., akt oszacowania, wyciąg tabularny i protokół licytacyi można przejrzeć w tus. registraturze.

Niżankowice, 30 września 1894.

L. 1704 (867 2—3)

Sprostowanie.

Odnośnie do edyktu do l. 26812/95 w numerach 10, 11 i 12 Gazety lwowskiej umieszczonego, prostując omyłkę drukarską co do nazwiska stron zaszłą, ogłasza się, że na dniu 18 lutego i 18 marca 1895 przeprowadzoną będzie w sądzie tutejszym w biurze IV przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 3 ks. gr. gm Sygniówka objętej do masy spadkowej śp. Eweliny Dauksza (a nie Danksza jak poprzednio ogłoszono) należącej celem zaspokojenia sumy 6000 zł. z pn. na rzecz Mieczysława Daukszy (a nie Dankszy) Aleksandry Błażejowskiej i Rozalii Turobińskiej.

C. k. Sąd powiatowy md. S. II.

Lwów, dnia 25 stycznia 1895.

L. 12491 (864 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 20 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Zborowie położonej, wedle wyk. hip. l. 51 gminy kat. Zborów Antoniego Borysiuka względnie tegoż spadkobierców własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Seinwla Roth w dniu 1 marca 1895 i w dniu 1 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania 496 zł., lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Kiniowera w Zborowie.

Zborów, dnia 5 grudnia 1894.

L. 7976 (857 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 7 marca 1895 i dnia 18 kwietnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 61/80 części realności lwh. 279 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Teodorówka objętej Michała Patlewicza własnych celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kannera w kwocie 50 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 808 zł. 5 ct., wadyum kwota 80 zł. 87 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 28 grudnia 1894.

L. 3521 (859 2—3)

W dniach 7 marca 1895 i 5 kwietnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 2/4 części realności pod l. k. 168 w Skomielny czarnej położonej wedle wh. 149 ks. gr. gm. Skomielna czarna Anny Mirek własnej na rzecz powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach o 123 zł. 18 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 519 zł. aw.

Wadyum 52 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Wiktora Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 17 stycznia 1895.

L. 13126 (865 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż 3|4 części realności pod l. k. 181 w Zborowie położonej wedle wyk. hip. l. 585 gminy kat. Zborów Arona Katza własnej, w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Markusa Katza w dniu 5 marca 1895 i w dniu 4 kwietnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 195 zł., lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum stanowi 1/10 część ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Kiniowera w Zborowie.

Zborów, dnia 7 grudnia 1894.

L. 4958 (793 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościań. w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Jana Dorosza o zapłacenie 28 rat po 9 zł. odbędzie się dnia 26 lutego 1895 i dnia 26 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 55 w Hruszatycach położonej składającej się z całej realności whl. 25 i z połowy realności whl. 23 ks. gr. gminy Hruszatyce objęt.j dłużnika śp. Iwana Dorosza własnej, Cenę wywołania stanowi kwota 284 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono ck. notaryusza Ignacego Kriegseisena w Niżankowicach.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Niżankowice, 30 września 1894.

L. 12087 (892 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza że na zaspokojenie dłużnej Antoniemu Siremu kwoty 120 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 22 lutego 1895 i dnia 22 marca 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. 519 gminy Rudniki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 135 zł

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 24 września 1894.

L. 34 (889 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną relicytacyę realności pod nk. 86 w Kętach położonej, Pauliny 1o Bacowej. 2o Kaweckiej a przez Juliana Małusińskiego w drodze licytacyi nabytej własnej, w dniu 11 marca 1895 o godz. 10 rano i to nawet poniżej ceny wywołania 1266 zł. 50 ct.

Wadyum 127 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 12 stycznia 1895.

Konkursa.

L. 7 (845 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej potrzebuje zaraz dwóch dyetaryuszy, rutynowanego manipulanta i biegłego protokolanta, za wynagrodzeniem 30 zł. i 25 miesięcznie.

Mszana dolna 2 lutego 1895.

L. 464 (808 3—3)

Na opróżnioną przy c. k. Zakładzie kary w Wiśniczu posadę dozorcy więzień I klasy z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywal nym 75 zł. kwaterunkowem 30 zł. umundurowaniem i porcyą chleba dziennie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść swe udokumentowane podanie najdalej do dnia 8 marca 1895 do Dyrekcyi rzeczonego zakładu.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Kraków, 1 lutego 1895.

L. 51 (869 1—3)

Celem stałego obsadzenie następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Przy szkole 5 klasowej mięszanej 1) w Lubaczowie posada, a) starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10 prc dodatkiem na pomieszkanie, b) posada młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem, 2) Borowej górze, 3) Brusnie Starem, 4) Chotylubiu, 5) Freifeldzie, 6) Gorajcu, 7) Krowicy lasowej, 8) Lublińcu starym, 9) Łówczy, 10) Miłkowie, 11) Moszczanicy, 12) Niemstowie, 13) Opace, 14) Podemszczyźnie, 15) Rudzie różanieckiej, 16) Suchej woli, 17) Załużu, 18) Dzikowie nowym

W szkołach pod l. 1, 4, 5, 10, 11, 12, 15, język wykładowy polski we wszystkich innych ruski

Na posadę nauczyciela w| Lubaczowie, będą mieli pierwszeństwo kandydaci posiadający egzamin wydziałowy z grupy II lub III, tak samo na posadę młodszej nauczycielki będą miały pierwszeństwo kandydatki z egzaminem wydziałowym z powyższych grup lub przynajmniej kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych i uzdolnienie do udzielania robót ręcznych kobiecych i rysunków.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody przepisanej kwalifikacyi przy dołączeniu tabeli kwalifikacyjnej i udokumentowanego dekretami nominacyjnemi wykazu lat służby za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do 15 marca 1895.

Podania opóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 2 lutego 1895.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 567 (868 1 | 3)

Manipulanta kancelaryjnego z wyraźnem pismem, rutynowanego w prowadzeniu protokołu podawczego i indeksu, poszukuje za wynagrodzeniem 1 zł. do 1 zł. 30 ct. dziennie c. k. Urząd górniczy okręgowy w Drohobyczu.

Zgłoszenia niestemplowane tamże, piśmienie z odpisem świadectw, życiopisem do 20 lutego b. r.

C. k. Urząd górniczy okręgowy.

Drohobycz, 5 lutego 1895.

L. 1222|pr. (897)

Posada sędziego powiatowego w Serecie w VIII klasie rangi jest do obsadzenia. Podania wnosić należy do Prezydyum sądu krajowego w Czerniowcach najdalej do 25 lutego 1895.

We Lwowie, dnia 3 lutego 1895.

Upadłości.

L. 67049 (896)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że konkurs do majątku Bernarda Wischnowitza zniesiony został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1895.

L. 321 (871)

Podaje się do wiadomości, iż na podstawie uchwały ogółu wierzycieli masy konkursowej Mojżesza Markusa Scheinera w Dukli adwokat Dr. Agatstein w Dukli w miejsce dotychczasowego zarządcy adwokata Dra Adamskiego w Jaśle, ustanowionym został stałym zarządcą tejże masy.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 19 stycznia 1895.

L. 656 (876 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Mendla Bechera nieprotokołowanego handlarza towarów żelaznych w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. Radca sądu krajowego Stobiecki, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat Dr. Dudykiewicz w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 90 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym są dzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 23 kwietnia 1895 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 26 marca 1895 10 godzinę przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 11 stycznia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7765 (699 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Augustyny Allair, Matyldy Girard i Cesara Allair z dnia 6 października 1894 l. 6180 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 16 września 1889 l. 16153 w kwocie 44151 zł. 27½ ct. i orzeczeniem tejże Dyrekcyi z dnia 10 grudnia 1889 l. 27701 w kwocie 2340 zł. 61 ct. w gotówce płatnego za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Smerek w czasie oddzielenia prawa tego od hipoteki Izydora Odillona Allaira spadkobierców własnych, objętych księgą hipoteczną większej posiadłości wykaz hip l. 571, wzywa po myśli § 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 5 września 1894 zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe dnia 15 marca 1895 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podań należy imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tymsamym skutkiem prawnym, jak dyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 24 grudnia 1894.

L. 3193 (612 3—3)

W sporze prowizorycznym Wojciecha i Katarzyny Armatów przeciw Michałowi Piękosiowi o naruszenie w posiadaniu przejazdu, przechodu i przegonu bydła gruntem w Glinniku średnim, dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Piękosia, ustanowionym zostaje kuratorem Wojciech Jaworski z Glinika średniego.

Michała Piękosia zaś wzywa się, by albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, lub kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, gdyż w przeciwnym razie możliwy zły wynik sporu sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 14 grudnia 1894.

L. 8635 (567 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanawia celem doręczenia tusąd. rezolucyi z 15 stycznia 1894 l. 311 dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ryfon po Oleksie, w sprawie Dawida Lockspeisera o wpis prawa własności do jednej trzeciej części ciała hipotecznego wyk. hipot. l. 33 księgi grunt. dla gminy katastr. Żernica wyżna objętego Jana Ryfon po Oleksie własnego, kuratorem Piotra Kowik z Żernicy wyżnej.

O czem się Jana Ryfon po Oleksie celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 10 listopada 1894.

L. 322 (764 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia Jana Bałamuta, iż przeciw niemu oraz Michałowi Bałamutowi i spól. Izaak Karpf wniósł pozew o zniesienie spółwłasności realności wykazem 242 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej, na skutek którego termin do rozprawy ustnej na dzień 6 marca 1895 wyznaczony został i dlań kuratora Kazimierza Bieńka ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bałamuta, by w powyższym terminie bądź sam się stawił, bądź innego pełnomocnika nadesłał, bądź też kuratorowi środków obrony udzielił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Sokołów, dnia 23 stycznia 1895.

L. 19996 (558 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p Jana Müllera (senior), że c. k. uprz. gal Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kollokowanej na pierwszem miejscu w tabeli płatniczej z 28 listopada 1888 l. 11746 ewikcyi do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgasłą i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 150 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Krzemionka, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. p Fryeberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 22 grudnia 1894.

L. 19992 (554 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (senior) że c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kollokowanej na pierwszem miejscu w tabeli płatniczej z 26 września 1888 l. 6751 ewikcyi do wysokości 500 zł. i 200 zł. za zgasłą i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 200 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Bronki równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Freyberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki za niedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 22 grudnia 1894.

L. 19998 (560 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Jana Müllera (sen.), że c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew de praes. 17 grudnia 1894 o uznanie kollokowanej na pierwszem miejscu w tabeli płatniczej z 28 listopada 1888 l. 11747 ewikcyi do wysokości 500 zł i 200 zł. za zgasłą i o wykreślenie takowej z powyższej tabeli i z ceny kupna 2000 zł. uzyskanej ze sprzedaży folwarku Ewyjówka, równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego, z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. pan Freyberger z zastępstwem adw. dr. Michała Schwarza w Przemyślu zamieszkali

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 22 grudnia 1894.

L. 554 (850 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Zinkę Nazarowicz, że przeciwko niej i innym spólnikom, Stefan Stasiuk wytoczył pod dniem 22 lutego 1893 l. 1937 pozew o uznanie kontraktów kupna sprzedaży z daty 3 i 7 listopada 1892 i wpisu prawa własności do 2/6 części posiadłości gruntowej wykazem hipotecznym l. 324 gminy Żurawce objętej, za nieważne.

Ustanawiając dla Zinki Nazarowicz kuratora w osobie Trochima Butryna z Żurawiec i wyznaczając na ten pozew do rozprawy ustnej termin na 19 lutego 1895 o godz. 9 rano, wzywa się Zinkę Nazarowicz, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów obrony, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Uhnów, 1 czerwca 1894.

L. 5221 (849 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sarnę, że na skargę Anny Hudykowej przeciw niemu o 100 zł. wyznaczył termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26 lutego 1895 o godzinie 9 przed południem i kuratorem dla niego Zygmunta Holeca ze Strzyżowa ustanowił, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązany.

Strzyżów, dnia 31 grudnia 1894.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 stycznia do 3 lutego 1895.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Husiatyn	Kociubińczyki.
WągLik	Sanok	Nowosielce.
Róża wąglikowa	Łańcut	Ożanna.
Wścieklizna	Lwów Mościska Przemyśl Trembowla	Lwów miasto. Mościska. Borszowice. Iławcze, Podhajczyki Justynowe.
Parchy u koni	Borszczów Ropczyce	Germakówka (folw.). Zagorzyce.
Zaraza płucna	Nowytarg	Odrowąż

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 5606 (848 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Józefa Sarnę, że na skargę Katarzyny Siuta przeciw niemu o 100 zł. wyznaczył do rozprawy sumarycznej termin na dzień 26 lutego 1895 o godzinie 9 przed południem i kuratorem dla niego Zygmunta Holcera ze Strzyżowa ustanowił, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić jest obowiązany.

Strzyżów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 9662 (820 3—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karola i Józefa Malekow vel Malików, urodzonych w gminie Maniowy w powiecie Nowotarskim, którzy przed około 40 laty wydalili się z tejże gminy a to pierwszy z nich do Barohradek w Czechach, a drugi do Wiednia i od tego czasu żadnej o sobie nie dali wiadomości, aby w ciągu roku z dniem 31 grudnia 1895 się kończącego o obecnem swojem miejscu zamieszkania tut. sądowi lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi p adw. dr. Dawidowi w Nowym Sączu wiadomość podali, gdyż inaczej na ponowną prośbę ck. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa orzeczenie po przesłuchaniu stron co do prośby o uznanie Józefa i Karola Maleka za zmarłych. będzie wydanem.

Nowy Sącz, dnia 10 listopada 1894.

L. 65 (799 3—3)

Na pozew Dymitra Wanio przeciw Feliksowi hr. Mierowi względnie tegoż spadkobiercom o uznanie prawa własności do realności objętej wykazem hip. ks. gr. dla gm. Kamionka l. 467 ustanowił sąd tutejszy dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych kuratora w osobie Jego Excelencyi Pana Stanisława hr. Badeniego i do rozprawy ustnej w tej sprawie wyznaczył termin na dzień 27 lutego 1895 o godzinie 10 rano.

O czem się pozwanych zawiadamia z wezwaniem, ażeby w celu należytej obrony ich praw ustanowionemu kuratorowi należytą informacyę przed terminem udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str. 21 stycznia 1895.

L. 45 (830 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Izaak Herschkowicz wniósł pod dniem 2 stycznia 1895 l. 45 pozew przeciw Dankowi Pawłyszyn o zapłacenie 14 zł. 13 ct. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Andrija Pałenskiego w Czystohorbie. Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 4 marca 1895 o 9 godz. rano Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika gdyż inaczej rozprawa z kuratorem się odbędzie.

Bukowsko, dnia 2 stycznia 1895.

L. 9679 (811 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w sprawie zeznania skryptu dłużnego na rzecz Pawła Jękota ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Smalarza kuratorem Mikołaja Czubę z Bistuszowy i temuż poleca aby spraw kuranda sumiennie według ustawy bronił.

C. k. Radca sądu krajowego.

Tuchów, dnia 19 stycznia 1895.

L. 184 (833 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Chrobaka, że Michał Baka z Maniów wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 24 zł. wa., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 marca 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem Jana Puchlerskiego z Maniów dlań ustanowiono, jego zatem rzeczą jest kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 18 stycznia 1895.

L. 9956 (809 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Rogozińskiego, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 20 maja 1894 l 1915 wydanej w sprawie spadkowej po ś. p Wiktoryi Rogozińskiej ustanowiony został kuratorem Antoni Ambros i temuż powyższa uchwała została doręczoną.

C. k. Radca sądu krajowego.

Tuchów, dnia 10 stycznia 1895.

L. 352 (506 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Pryjmaka z Głębokiego zawiadamia się po myśli § 512 u. s. w sprawie zgłoszonego przez tegoż Mikołaja Pryjmaka i tow. prawa własności do prc. gr lk. 2953/2, 2953/3 i 2969/2 z wyk. hip. l. 467 ks. gr. gm. kat. Głędokie objętych, iż zapadłą w tej sprawie decyzyę ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie z 16 kwietnia 1889 l. 6241 doręczono ustanowionemu dla niego w tej sprawie kuratorowi w osobie Wasyla Tymków z Głębokiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 marca 1894.

L. 190 (810 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Gniadka, ażeby do spadku po swej matce śp. Tekli Zygadło, zmarłej w Brzozowy w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Janem Nieponiem pertraktowany będzie.

C. k. Radca sądu krajowego.

Tuchów, dnia 12 stycznia 1895.

L. 14811 (702 1—3)

Dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Leona Kulczyckiego Kołodczaka, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Humieckiego ze substytucyą adw. dr. Brylińskiego w Samborze celem zawarcia umowy z ck Skarbem kolejowym o ustąpienie kawałka gruntu w Kulczycach pod budowę kolei żelaznej.

Wzywa się zatem Leona Kulczyckiego Kołodczaka, by ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzielił, lub w sprawie tej innego zastępcę wymienił i tegoż odpowiedniem pełnomocnictwem zaopatrzył.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Sambor, 10 października 1894.

L. 13852 (735 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kopcia kuratorem p Józefa Jaworskiego z Podkościela i doręcza temuż rezolucyę hipoteczną do l. 9948/894.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 27 stycznia 1895.

L. 5105 (858 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jakóba Wojewodę i potomków po Maryannie Wojewoda, zamężnej Jakóbowskiej, Teklę Antoninę i Anielę Jakóbowskich względnie tychże prawonabywców, że Franciszka Sikorska i Franciszka Domiczek wniosły przeciw nim pod dniem 27 kwietnia 1894 l. 5105 pozew o uznanie pretensyi w kwotach 25 zł. i 25 zł. mk. na rzecz pozwanych w stanie biernym realności wyk. hip. 1659 i 2180 gminy kat. Gródek zaintabulowanych za zgasłe i że sąd dla tychże pozwanych c. k. notaryusza Adolfa Henzego z Gródka kuratorem ad actum ustanowił, wyznaczając zarazem termin do ustnej rozprawy na 20 lutego 1895 o 9 godzinie rano.

Wzywa się zatem pozwanych, aby w powyższym terminie albo osobiście w sądzie stanęli, albo potrzebne środki do obrony kuratorowi dostarczyli, inaczej bowiem rozprawa z tym ostatnim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 24 sierpnia 1894.

L. 14632 (863 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Aleksandra Gawlika o wniesieniu przez Szymona Bernata przeciw niemu pozwu o uznanie prawa własności parcel gr. 53/3, 55/1 i 56/1 w Domacynach, w której to sprawie ustano wiono mu kuratora w osobie adwokata dra Wilhelma Reichmana w Tarnobrzegu i wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 18 marca 1895 o 9 przed południem.

Poleca mu się tedy, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej przed terminem udzielił informacyi, albo na terminie osobiście stanął lub w razie innego tu pełnomocnika sobie ustanowił.

Tarnobrzeg, d. 28 stycznia 1895.

L. 19234 (885 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia Barbarę Naydhard z życia i miejsca pobytu niewiadomą, iż Paweł Szust i Michalina Szust urodz. Romanowicz, wnieśli pod dniem 16 listopada 1894 l. 19234 pozew o uznanie prawa własności do realności pod lk. 1216 i 1217 w Brodach objętych wyk. hipot. 818 księgi gruntowej dla gminy Brody, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 23 stycznia 1895 o 10 godz. rano w B. 4 wyznaczony został i pozew doręczony zostaje ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Samuelowi Wagnerowi adw. w Brodach, któremu też potrzebne do obrony praw swoich informacye udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać ma inaczej następstwa zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

Brody, d. 20 listopada 1894.

L. 469 (874 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach w sporze Ignacego Rapaport przeciw Maryi Hojwanowicz o 1025 zł. z pn. mianuje dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Rapaporta adw. dra Czajkowskiego w Brzeżanach kuratorem zarazem do protokołu aktów wyznacza się termin na 25 lutego 1895 o 11 rano.

O tem zawiadamia się Ignacego Rapaport.

Brzeżany, 26 stycznia 1895.

L. 23827 (880 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Mostowskiego, iż przeciw niemu Eleonora z Bohdanów Szawłowska pod dniem 2 grudnia 1894 l. 23827 wniosła pozew pisemny o uznanie, iż w stanie bier nym dóbr Barysz stary, Barysz nowy i Puźniki lwh. 424 zaintabulowane prawo zastawu dla sum 567 zł. i 146 zł. z pn. zgasło, i że dekretacyę tego pozwu doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Lorschowi z zastrzeżeniem 30 dniowego terminu do obrony, przyczem wzywamy pozwanego, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 5 stycznia 1895.

L. 11616 (887 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Markusowi Ehrlich, że dnia 19 września 1894 l. 11616 wniósł przeciw niemu i Abrahamowi Mehr o ustanowienie wspólnego zarządcy dla realności pod l. 88a w Gródku w osobie Herscha Leiby Czyżesa, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 18 lutego 1895 o godz. 9 rano wyznaczono, i że dla niego pan Adolfa Henzego c. k. not. w Gródku kuratorem ustanowiono.

Wzywa się więc Markusa Ehrlich, aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej skutki ze zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Gródek, 10 grudnia 1894.

L. 11437 (891 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Marciszczuka syna Mikołaja, że Jan Sudomlak wniósł przeciw niemu w sądzie tutejszym pod dniem 14 listopada 1894 l. 11437 pozew o uznanie prawa własności do pgr. 1319/2, 1319/3, 1324/1 i 1325/2 w Szczurowicach z pn., że dla niego kuratora w osobie Leona Holzera c. k. not. w Łopatynie ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 5 lutego 1895 godz. 9 rano w sądzie tut. wyznaczony został.

Wzywa się tedy pozwanego Józefa Marciszczuka syna Mikołaja, aby ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego pochodzące sam sobie przypisze.

Łopatyn, 21 listopada 1894.

L. 10168 (598)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, iż pod dniem 16 stycznia 1895 wpisał w swój rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ iż nadzwyczajne walne zgromadzenie z 10 listopada 1894 wybór ks. Pawła Baczyńskiego na członka Dyrekcyi zatwierdziło.

Złoczów, 31 grudnia 1894.

L. 12608 (597)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Eliasz Grünberg, przedsiębiorstwo wydobywania kamieni w Łuce wielkiej“.

Tarnopol, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 24980 (595 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Markusa Brauna, że na prośbę firmy J. Müller uchwałą tegoż c. k. sądu obwodowego z dnia 3 listopada 1894 l. 21096 i z dnia 10 listopada 1894 l. 21591 wydano przeciw temuż nakazy zapłaty o 50 zł. 57 zł. 50 ct. aw. z pn. i że te uchwały doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi, przy czem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 29 grudnia 1894.

L. 5408 (609 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 29 stycznia 1894 l. 708 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku przeciw Osyfowi Danyło, Piotr Grygiel i Waskowi Szpak pto 200 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Waska Szpak kuratorem Michała Ostasza z Stężnicy.

O czem się Waska Szpak celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 20 lipca 1894.

L. 5407 (608 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 29 stycznia 1894 l. 704 w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku przeciw Stefanowi Andruch i Ewie Andruch pto 100 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Andruch kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Stefana Andruch celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 20 lipca 1894.

L. 9920 (607 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie Walentego i Barbary Buczyńskich o ekstabulacyę sumy 500 zł, ciążącej na rzecz Jana Michla w stanie biernym realności lw. 33 gm. Majkowice stare dla niewiadomych z obecnego pobytu spadkobierców Jana Michla a to: Jana Michla, Filipa Michla, Maryi Dorhacz, Małgorzany Freitag, Elżbiety Flath, Grzegorza Webera, Adolfa Webera i Emila Webera, kuratorem adw. Dr. Weislę z Bochni i temuż odnośne rezolucye doręcza.

Bochnia, 7 września 1894.

L. 18 (637 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako sąd handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bendita Friedfertiga, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach pozew de praes. 16 listopada 1894 l. 6789 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1350 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 listopada 1894 l. 6789 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Gaszyńskiemu z substytucyą adw. dr. Adamskiego w Jaśle i poleca Benditowi Friedfertigowi, by temuż kuratorowi potrzebnych srodków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, d. 5 stycznia 1895.

Doniesienia prywatne.



Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA"

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotografiony wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyetaryusz obznajomiony z manipulacyą sądową, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady przy c. k. Sądach. Zgłoszenia pod literami „B. Z" Bóbrka. 190

W mieście obwodowem jest do sprzedania **apteka** o rocznym obrocie 20.000 zł. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela dr. Adolf Schüssel, adwokat w Brzeżanach. 175

Odznaczone medalami srebrnym i bronzowym

znakomite tutki nieklejone

S. W. Niemojowskiego

do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. Fabryka: Lwów, ulica Szarłkowska l. 15 (dom własny). 2

Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28. Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Konwalie 153

do pędu, które zakwitną w 4–8 tygodni wedle pielęgnowania, sprzedaje 100 sztuk wraz z opakowaniem 1 zł. 50 ct. w ogrodzie handlowym Lubycza, poczta w miejscu. — Przepis do pielęgnowania się dołącza.

Lwów, ul. Kopernika 2.

Ramy i sztaby na ramy,
Passepartouts do obrazów,
Albumy na fotografie,
Książki do nabożeństwa,
Teki na adresy i dyplomy

najtaniej

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika 2.

193



BIURO (12)

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Skład fabryczny artykułów japońskich 1361

Hamel i Feigl

Lwów, ul Sykstuska 6.

Zł. 45.000 w. a.

do wygrania już 15 lutego br.

Promesą

na los kredytowy ziemski

tylko za 1 zł. i 50 ct. 142

w kantorze wymiany

Kitz i Stoff

Lwów, ul. Karola Ludwika 11

(obok gmachu kasy oszczędności)

Lwów, ul. Kopernika l. 2.

Wincenty Kuczabiński

zakład wyrobów introligatorskich

poleca po niskich cenach

Książki do nabożeństwa, Księgi handlowe, Kopiały i aptekarskie, Passepartouts, kasety na srebro i biżuterye, ramy z pluszu i drzewa, teki artystycznie wykonane na adresa, dyplomy i albumy

najtaniej

Lwów, ul. Kopernika l. 2

vis-a-vis apteki Wgo Mikolascha.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1895

nabyć można

po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi **„Gazety Lwowskiej."**

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70** ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Skład fabryczny świeczników gazowych

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Ramy wszelkiego rodzaju, obrazy, fotografie, lustra toaletowe

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6

Skład fabryczny przyrządów gimnastycznych

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Świeże nasiona

najlepszych odmian, jarzyn i kwiatów, roślin pastewnych, buraków, lucerny i wszelkich gospodarskich z ostatnich zbiorów i pewnych o sile kiełkowania poleca

Główny skład nasion TEOFILA ŁUCKIEGO

w Mełnie, poczta Strzeliska nowe.

Cennik na żądanie odsyła franko. 184

BAŁŁABANÓWKA

uznana za najlepszą na placu Wystawy, jedyna rzeczywista, żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównywa w hygienie prawdziwy koniak — jednolitrowa butelka tej wódki kosztuje 90 ct. — poleca 86

Karol Bałłaban, Halicka 23.

Maszyny do szycia

wybrane z sześćdziesięciu fabryk zagranicznych i wiedeńskich — ręczne Singera po zł. 25. 36, 40, 48 i 50 — nożne Singera po 27, 42, 50 i 65 zł. ratami po 4 zł. miesięcznie, gotówką 10 prc. taniej. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru. — Natrętni ajenci chodzą po domach i sprzedają maszyny po 70 i 80 zł., takie same kosztują w moim handlu po 48 zł. 114

Józef Iwanicki

Lwów, hotel Żorza.

Prośba do Rodaków!

Rodzina, która tyle razy była polecana, dziś powtórnie ośmiela się zaapelować do litościwego serca i współczucia bliźniego. — Ojciec nieszczęśliwy, jak poprzednio ogłaszano, padł ofiarą tak strasznej męczarni — dziś sieroty w głodzie wśród zimy na bruku poginą bez pomocy Tych, którzy biednym osuszają łzę, choćby jednostką, w ich ciężkiej niedoli. Łaskawe datki przyjmuje pan Józef Czernicki, Rynek l. 28 (sklep).

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik pod „Kopernikiem"

Lwów, plac św. Ducha

(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu)



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych**, okulary, ćwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Handel założony w roku 1789.

Największy skład herbaty chińsko-rossyjskiej

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45, poleca

Herbaty czarne, aromatyczne, silnie naciągające.

½ klgr.	Congo nr. I.	1.90
„	Souchong nr. II.	2.30
„	Souchong ze zbioru majowego	3.—
„	Congo Kaizów najprzedn.	4.—

Najlepsze okruchy herbaciane po zł. 1.50, 1.80 i 2.30 w paczkach po ½, ¼ i ⅛ kilograma.

Herbaty z Kwiatem, aromatyczne, jasno naciągające.

½ klgr.	Pecco nr. III.	2.80
„	Pecco nr. IV.	4.—
„	Najprzedn. nr. 5	4.—
„	Najprzedn. karawan.	5, 6 i 8.—

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 74

Ogłoszenie.

Dnia 14 lutego 1895 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali Rady powiatowej

walne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zar. z ograniczoną poręką w Husiatynie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i wniosek Rady nadzorczej o udzielenie absolutoryum za rok 1894;
2. rozdział zysków;
3. wybór 1 dyrektora;
4. wybór komisyi rewizyjnej.

Rada nadzorcza powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie, stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką.

Husiatyn, dnia 28 stycznia 1895.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Actie der Oesterreichisch-ungarischen Bank entfällt für das zweite Semester 1894 (31 Dividenden-Coupon) eine Dividende von

Siebenundzwanzig Gulden 90 kr. ö. W.

welche vom 5 Februar l. J. an bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest**, sowie bei **sämmtlichen Filialen** der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 4 Februar 1895.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Kautz
Gouverneur.

Suess
Generalrath.

Mecenseffy
Generalsekretär.

199

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Bank austryacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1894 r. (31 kupon dywidendowy) przypada na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego dywidenda w kwocie:

Dwadzieścia siedm zł. i 90 ct. w. a.

która wypłacaną będzie od 5 lutego b. r. począwszy, w zakładach głównych Banku w **Wiedniu** i **Budapeszcie**, jakoteż we **wszystkich filiach** Banku austryacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 4 lutego 1895.

Bank austryacko-węgierski

Kautz
Gubernator.

Suess
Generalny Radca.

Mecenseffy
Generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera. Zarządca Wł. J. Weber. Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich